Rok XII. Nr. 251 (3496) Wilno, Piątek 13 Września 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

W Genewie bez zmian, w Afryce również

Po genewskiem przemówieniu Hoare'a

Złe wrażenie mowy w Rzymie

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Rzymu: przemówienie sir Samuela Hoare'a wywarło złe wrażenie w Rzymie. Dzienniki podały narazie tylko streszczenie przemówienia bez komentarzy, zaopatrując je w wymowne tytuły.

„Lavoro fascista" podał mowę angielskiego ministra spraw zagranicznych p. t.: „Anglja zakrywa się paktem genewskim powołując się na solidarność innych krajów, by wyzyskać pakt Ligi Narodów przeciwko usprawiedliwionym aspiracjom Włoch".

„Tribuna" pisze: „Włochy bardziej, niż kiedykolwiek trwają przy swych dążeniach wobec intryg i usiłowań zastraszenia W. Brytanji w Genewie".

Hoare dał satysfakcję opinji angielskiej

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Londynu: przemówienie sir Samuela Hoare jest uważane w Londynie za najbardziej jasne przedstawienie stanowiska brytyjskiego jakiego mogła oczekiwać opinja publiczna Anglji i zagranicy. Zdecydowana wola stawienia się zbiorowego wszelkiemu niesprowokowanemu aktowi agresji jest wyrażona w przemówieniu angielskiego ministra zupełnie niedwuznacznie i daje satysfakcję angielskiej opinji publicznej, która zalecała rządowi stanowczość.

W kołach dyplomatycznych angielskich w ostatnich dniach zaznaczono, że nie biorą żadnych specjalnych zobowiązań. Anglja będzie współpracowała nad ścisłem zastosowaniem paktu Ligi Narodów.

„Pakt, tylko pakt i nic więcej, jak pakt"

PARYŻ, (Pat). Prasa francuska zamieściła już wczoraj w wydaniach prowincjonalnych komentarze do mowy sir Samuela Hoare.

„Agence Economique et Financiere" twierdzi, że mowa ta stanowi nową epokę w historji Ligi Narodów i organizacji pokoju. Oświadczenie Anglji stwierdza przywiązanie W. Brytanji do paktu Ligi. Jest ono kategorycznem potwierdzeniem polityki oddawna głoszonej przez Francję. Mowa Hoare ułatwić może jedynie pojednawcze wysiłki min. Lavala.

„Petit Parisien" zaznacza, że po raz pierwszy W. Brytanja tak jasno określiła swoje zapatrywania na zagadnienie zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju. **Hoare rozwinął dawną myśl Brianda: pakt, tylko pakt, i nic więcej jak pakt.** Potwierdzając stanowisko Edena w sporze włosko-abisyńskim, Hoare kategorycznie wypowiedział się za utrzymaniem niepodległości i integralności narodów, odwołujących się do pomocy Ligi Narodów, ale jednocześnie uczynił daleko idące awanse Włochom, proponując im wznowienie rokowań w sprawie równego podziału w świecie surowców, a w szczególności produktów kolonjalnych.

V. Brice w „Journal" zauważa, iż mowa Hoare'a w dużej mierze przeznaczona dla opinji angielskiej.

Na innem miejscu czwartkowy „Journal", omawiając mowę Hoare'a pisze: angielski minister oświadczył, że Liga Narodów jako organizm międzynarodowy jest warta tyle, co państwa, jakie go tworzą. Państwa nie zmieniają się w sposób cudowny, trzeba więc wysunąć stąd wniosek, że jedyną rzeczą, która ulega zmianie jest wspólność tych państw, ale czy to może być stałym czynnikiem utrzymania spokoju w Europie zapytuje dziennik. Historja powojenna jest ustawiczną serją gwałtów nowej ewangelji międzynarodowej. Anglja pierwsza tolerowała te gwałty i gdyby ocenić jej zamierzenia na przyszłość według dawnych doświadczeń, należałoby ocenić je sceptycznie. Mowa Hoare przybrała rozmiary manifestacji międzynarodowej przeciwko polityce włoskiej. Nie uwzględniła żadnego z argumentów włoskich, usprawiedliwiających ich roszczenia. W tych warunkach trudno oczekiwać pojednania.

Ezio Garibaldi tworzy korpus garibaldczyków

RZYM. (Pat). Ezio Garibaldi, prezes stowarzyszenia ochotników wojennych, zaciągnął się do wojsk afrykańskich. Zamierzał on stworzyć korpus garibaldczyków w Afryce wschodniej, później jednak zamiar ten porzucił.

Nowa propozycja amerykańska

w sprawie wzmocnienia paktu Briand-Kellog

GENEWA (Pat) — Z kół amerykańskich informują, że senator amerykański Pope rozmawiał dziś rano z premjerem Lavalem i ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Hoare'm oraz komisarzem Litwinowem. Sen. Pope omawiał z nimi pewne propozycje, które telegraficznie przekazać miał ministrowi spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Hullowi. Propozycje te przewidują zwołanie konferencji, w której wzięliby udział sygnatarjusze paktu Kelloga, celem postawienia poza nawiasem prawa każdego rządu, któryby dopuścił się niesprowokowanej agresji. Sen. Pope proponuje, by tego rodzaju konferencja została zainicjowana przez Stany Zjednoczone i Francję, jako inicjatorów paktu Briand—Kellog. Stosunek ministra Hoare'a i komisarza Litwinowa do tych propozycyj ma być według wersji amerykańskiej przychylny, natomiast premjer Laval odnosić się ma do propozycyj senatora Pope z dużą rezerwą.

Inicjatywa sen. Pope jest ciekawym przyczynkiem dla panujących obecnie nastrojów. Nie wydaje się jednak, by mogła ona decydująco wpłynąć na bieg wypadków.

Hull zadowolony z mowy Hoare

WASZYNGTON (Pat) — Sekretarz stanu Hull oświadczył, iż przemówienie sir Samuela Hoare w Genewie było bardzo interesującym, zręcznym i właściwym apelem na rzecz pokoju. Departament stanu — dodał Hull — śledzi z największem zainteresowaniem zatarg włosko - abisyński, aby móc skorzystać z każdej sposobności na rzecz współpracy, zgodnie z polityką amerykańską

W Abisynji wierzą, że Anglja udaremni wybuch wojny

BERLIN (Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Addis Abeby, że mowa Hoare'a wywarła głębokie wrażenie w tamtejszych kołach politycznych. Rozpowszechniono ją w dodatkach nadzwyczajnych, wydrukowanych w narzeczu Ambar. Negus spodziewa się, że Anglja zdoła jeszcze udaremnić wybuch wojny. Twierdzą, że przemówienie Hoare'a tak dalece podniosło ducha w Abisynji, że obecnie niema mowy o najmniejszych ustępstwach, któreby szły dalej od dotychczasowych propozycyj.

Komitet pięciu głowi się bezskutecznie nad wnioskami w sprawie zatargu

GENEWA, (Pat). Komitet pięciu dla polubownego załatwienia zatargu włosko abisyńskiego odbył dziś pod przewodnictwem delegata Hiszpanji zebranie w sekretarjacie Ligi. Wbrew przewidywaniom, jakie kursowały w kołach angielskich, komitet nie zakończył swoich prac lecz odroczył je do soboty lub poniedziałku, powierzając równocześnie swemu podkomitetowi pewne konkretne zadania, związane z opracowaniem materjałów i przygotowaniem raportu dla rady Ligi Narodów.

Mimo kontynuowania prac komitetu, w kołach Ligi Narodów panują nastroje pesymistyczne co do możliwości pokojowego zlikwidowania zatargu przy pomocy wysiłków, podejmowanych przez komitet pięciu.

6000 czarnych koszul opuściło Neapol

RZYM, (Pat). Dzisiaj z Neapolu wyjeżdża do Afryki wschodniej 6000 żołnierzy z dywizji czarnych koszul.

Belgowie wśród organizatorów armji negusa

RZYM, (Pat). Prasa donosi, że wojskowa misja belgijska złożona z 9 osób, przybywa do Addis Abeby, aby dalej prowadzić dzieło organizacji armji abisyńskiej. Na czele misji stoi płk. Leopold Reul.

Pan Prezydent opuścił puszczę Rudnicką

z pięknem trofeum myśliwskiem

12 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki po polowaniu w puszczy Rudnickiej opuścił teren województwa wileńskiego, żegnany na granicy województwa przez wojewodę wileńskiego p. Władysława Jaszczołta i dyrektora lasów państwowych.

Na rykowisku Pan Prezydent ubił 10-letniego łosia, wagi przeszło 500 kilogramów. (B).

Zniesienie stanu wyjątkowego w Portugalji

LIZBONA (Pat) — Rada ministrów pod przewodnictwem premjera Salazara obradowała nad sprawą wtorkowego zamachu stanu. Postanowiono, że wszyscy urzędnicy i wojsk., zamieszani w spisku, będą zwolnieni z zajmowanych stanowisk, a nadto stawieni będą przed trybunałem specjalnym. Stan wyjątkowy został zniesiony.

Z obrad genewskich



Min. angielski Hoare w rozmowie z deleg. Włoch Aloisim i min. Edenem.

Otwarcie Międzynarod. Konferencji w sprawie schronisk wycieczkowych w Krakowie

KRAKÓW (Pat) — Dzisiaj przedpołudniem w sali krakowskiej rady miejskiej wobec przedstawicieli władz państwowych i wojskowych odbyło się uroczyste otwarcie 4-ej międzynarodowej konferencji unji schronisk wycieczkowych dla młodzieży, nad którą protektorat objął minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz.

Zjazd imieniem pana ministra W. R. i O. P. powitał kurator okręgu szkolnego p. Godecki, w imieniu miasta wiceprezydent Br. Stanisław Klimecki, imieniem unji — wiceprezes p. Józef Błoński, oraz w języku niemieckim — prezes unji p. Richard Schirrmann. Uroczystość otwarcia konferencji zakończyła się referatem, wygłoszonym w języku francuskim przez p. dr. Niemcównę na temat „Akcja wycieczkowa młodzieży w Polsce".

W zjeździe bierze udział trzydziestukilku przedstawicieli państw zagranicznych, reprezentujących zainteresowane organizacje: Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Holandji, Luksemburgu, Niemiec, St. Zjednoczonych, Irlandji, Szwajcarji oraz kilkudziesięciu przedstawicieli z całej Rzeczypospolitej.

W przerwie, przed posiedzeniem popołudniowem uczestnicy konferencji zwiedzają zabytki miasta.

Konferencja potrwa 3 dni.

W Norymberdze zbierze się Reichstag

NARYMBERGA, (Pat). Posiedzenie Reichstagu zwołane ma być na niedzielę dn. 15 bm. o g. 21-ej do Norymbergji. Porządek obrad przewiduje odczytanie deklaracji rządu Rzeszy. Od czasu Reichstagu we Frankfurcie n. Menem w roku 1871 będzie to pierwsze posiedzenie parlamentu Rzeszy, zwoływane poza stolicą Rzeszy.

W kołach politycznych przywiązują do tego posiedzenia duże znaczenie. Przypuszczać należy, że deklaracja gabinetu Rzeszy, która osłonięta jest dotychczas całkowitą tajemnicą, dotyczyć będzie przedewszystkiem bardzo doniosłych decyzyj wewnętrznych.

Krwawy strajk w St. Zjednoczonych

NOWY JORK, (Pat). W Minneapolis wynikły krwawe starcia pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami fabryki metalurgicznej. Po bezskutecznem użyciu gazów łzawiących celem rozproszenia tłumu — policja dała ognia. Jest 2 zabitych i 15 rannych.

Posiedzenie sprawozdawcze Ligi Narodów

GENEWA (Pat) — W dniu dzisiejszym Zgromadzenie w dalszym ciągu prowadziło dyskusję nad rocznem sprawozdaniem generalnego sekretarza Ligi Narodów. Pierwszym mówcą był **delegat Argentyny Quintana**, który omówił obszernie wyniki prac pokojowych, podjętych przez Argentynę i Chili oraz Boliwję i Paragwaj, celem zlikwidowania zatargu wojennego o Chaco. Wysiłki te uwieńczone zostały zwołaniem konferencji pokojowej w Buenos Aires, z udziałem Boliwji, Paragwaju, Brazylji, Chili, St. Zjednoczonych, Peru i Urugwaju.

Kolejny mówca **Graeff (Holandja)** stwierdził na wstępie, że w ciągu ostatnich lat debaty na Zgromadzeniu odbywały się w atmosferze pesymizmu. Zanotowano ostatnio fakty ustąpienia nie których mocarstw z Ligi Narodów, a duch Locarna i Genewy doznał osłabienia. Obecnie zaś zagadnienie utrzymania pokoju narzuca się w sposób szczególnie poważny i doniosły. Skolei mówca podkreślił doniosłość i użyteczność prac Ligi Narodów w dziedzinie humanitarnej i społecznej, popierając wniosek Norwegji w sprawie powierzenia wszystkich prac, tyczących sie uchodźców jednemu organowi, znajdującemu się pod auspicjami Ligi Narodów.

W zakończeniu Graeff zwrócił uwagę na konieczność praktycznego stosowania art. 23 paktu Ligi domagając się **jednakowego i spawiedliwego** traktowania interesów handlowych poszczególnych członków Ligi, gdyż pokój światowy nie będzie mógł być zapewniony, jeżeli polityka gospodarcza kierować będzie jedne narody przeciwko drugim.

Po delegacie Holandji przemawiał minister **spraw zagranicznych Szwecji Sandler**, który zwrócił uwagę, iż Rada Ligi nie umiała wpłynąć na rozwój wypadków w Afryce Wschodniej. Mówca stwierdził niewłaściwe metody, polegające na odraczaniu sprawy. **Sandler wyraził zdziwienie, że dopiero we wrześniu delegaci Włoch i Abisynji przedstawili Radzie swe zasadnicze stanowiska. Uważając, iż zgromadzenie wojsk grozi pokojowi, mówca wyraził żal spowodu nieumiejętności Rady powstrzymania przygotowań wojennych w Afryce na samym początku.**

Wystąpiwszy stanowczo w obronie pastw słabych oraz zasady równości praw, mówca równocześnie domaga się zbadnia przez Ligę oskarżeń włoskich dotyczących niewolnictwa w Abisynji, zaznaczając, iż należy poprzec postęp cywilizacji w Etjopji, nie gwałcąc jednak zasad Ligi Narodów.

Ostatnim mówcą, który przemawiał na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów był **delegat Belgji van Zeeland**, który stwierdziwszy, że Belgja zawsze posiadała zaufanie do Ligi Narodów, z zadowoleniem powitał pewne fragmenty mowy angielskiego ministra spraw zagranicznych sir Samuela Hoare, pozwalające małym państwom liczyć na skuteczność gwarancyj zbiorowych, przewidzianych w pakcie Ligi Narodów. Belgja gotowa jest całkowicie wypełnić swe zobowiązania i przyjąć na siebie część odpowiedzialności, jaka przypadnie jej w udziale. Równocześnie jednak Belgja czynić będzie wszelkie wysiłki, aby ułatwić dzieło pojednania i pokojowego załatwienia sporu.

Przyjęcia i rozmowy dyplomatyczne min. Becka

GENEWA, (Pat). Wczoraj minister spraw zagranicznych Beck wydał obiad, w którym wzięli udział estoński minister spraw zagranicznych Seljamaa z małżonką, minister spraw zagranicznych Danji Munch, szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler, minister spraw zagranicznych Finlandji Hackzell, sekretarz generalny łotewskiego ministerstwa spr. zagranicznych Munters, minister skarbu Zawadzki i p. Hubicka.

W dniu dzisiejszym minister Beck odbył rozmowę z premjerem belgijskim van Zeelandem.

Jutro min. Beck odbędzie rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych sir Samuelem Hoare'm.

Kongres muzułmanów europejskich w Genewie

GENEWA, (Pat). Otwarty tu został dziś kongres muzułmanów europejskich, w którym bierze udział około 60 delegatów. Kongres zatwierdził działalność komitetu organizacyjnego, na którego czele stoi emir Szebib Arslan i który działać będzie jako stały komitet, współpracujący z członkami.

GENEWA, (Pat). Kongres muzułmanów europejskich postanowił otworzyć listę składek na budowę meczetu w Warszawie.

W Estonji stan wyjątkowy przedłużony został na rok

TALLIN, (Pat). Dekretem prezydenta państwa przedłużony został jeszcze na 1 rok stan wyjątkowy, którego termin upływał w dniu dzisiejszym.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Dewizy: Berlin 213.30, 214.30, 212.30; Kopenhaga 117.20, 117.75, 116.65; Londyn 26.24, 26.37, 26.11; Nowy Jork 5.31 1/8, 5.34 1/8, 5.28 1/8; Telegraficzny 5.31 1/4, 5.34 1/4, 5.28 1/4; Paryż 34.00 1/2, 35.08, 34.97.

Orgja szykan nacjonalistów czeskich przeciwko ludności polskiej

Zakaz uroczystości ku czci Żwirki i Wigury w Cierlicku

MORAWSKA OSTRAWA (Pat) Władze czeskie wydały dziś zakaz urządzenia uroczystości ku czci bohaterskich lotników polskich ś. p. Żwirki i Wigury, która miała odbyć się dna 22 września w Cerlicku na Śląsku nad Olzą.

Program uroczystości przewidywał poświęcenie kaplicy-mauzoleum, wzniesionego przez ludność polską ku czci obu lotników na polach Cierlicka, gdzie przed trzema laty wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Na uroczystości zapowiedziane było przybycie tysięcznych pielgrzymek Polaków.

Zamalowanie napisów polskich na nagrobkach cmentarnych

MOR. OSTRAWA, (Pat). Czeski ksiądz katolicki Hrusztycky, narzucony wiernym w polskiej miejscowości Lutynia na Śląsku n. Olzą polecił zamalować na miejscowym cmentarzu wszystkie napisy na nagrobkach w języku polskim. Zamalowane zostały takie napisy, jak: „błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają“, lub „zmiłujcie się nademną, wy przyjaciele moi, boć mnie ręka Pańska dotknęła“. B

Konkurs na szkołę czeską w Bukowcu

MOR. OSTRAWA, (Pat). Urząd powiatowy w Morawskiej Ostrawie rozpisał konkurs na budowę gmachu nowej szkoły czeskiej w polskiej miejscowości Bukowcu koło Jabłonkowa.

Rugowanie kolejarzy Polaków ze Śląska nad Olzą

MOR. OSTRAWA, (Pat). W Jabłonkowie na Śląsku nad Olzą rozpoczęła urzędowanie czeska komisja kolejowa, mająca zarządzić przeniesienie kolejarzy narodowości polskiej wgłąb kraju. W ten sposób na kolei koszycko-bogumińskiej, na której pod zaborem austrjackim pracowały setki polskich kolejarzy, po 15 latach rządów czeskich — nie pozostanie ani jeden Polak.

Trzynaście żądań polakożerczych narodowo-socjalistów czeskich

MORAWSKA OSTRAWA (Pat) — W Morawskiej Ostrawie odbyło się posiedzenie zarządu stronnictwa narodowo-socjalistycznego, należącego do koalicji rządowej. W zebraniu wzięli udział nie którzy posłowie i senator Sladki. Zarząd uchwalił postulaty pod adresem rządu praskiego, w sprawie obostrzenia akcji przeciwpolskiej na Śląsku nad Olzą. W szczególności uchwalono następujące żądania:

1) Wydanie specjalnej ustawy o ochronie granic;

2) Obostrzenie wojskowej ekspedycji karnej przez wysłanie dalszych transportów wojsk do czeskiego Cieszyna, Frysztatu, Jabłonkowa, Frydku i Morawskiej Ostrawy;

3) Powiększenie stanu liczebnego straży granicznej, której uzbrojenie winno być uzupełnione. Sieć telefoniczna do użytku żandarmerji ma być zwiększona. Straż ma być zaopatrzona w lepsze środki komunikacji i mieć prawo mandatów karnych;

4) Obostrzenie kontroli wszystkich organizacyj polskich;

5) Zakaz wszystkich uroczystości i zgromadzeń polskich conajmniej na 3 miesiace;

6) Zakaz noszenia jakichkolwiek mundurów, zwłaszcza przez młodzież (harcerstwo);

7) Kontrola prawomyślności urzędników czeskich co do sympatji polskich;

8) Wydalenie Polaków z kolei i poczt;

9) Zakaz szkolnictwa prywatnego, które godzi w Polską Macierz Szkolną;

10) Szczegółowa kontrola szkół polskich, utrzymywanych przez rząd czeski;

11) Odwołanie mianowania Karola Jungi posłem do sejmu krajowego.

12 Wciągnięcie czeskiego radja do propagandy przeciwpolskiej;

13) Przyłączenie do tej walki urzędu ziemskiego w Brnie Morawskiem.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Przesunięcia w przydziale mandatów poselskich w Warszawie

Jak się okazuje, w przydziale mandatów poselskich na terenie Warszawy zajdą pewne przesunięcia. Mianowicie w okr. 6-ym p. Andrzej Wierzbicki przechodzi na pierwsze miejsce, uzyskał bowiem największą ilość głosów w tym okręgu. Co do okręgu 2-go, to komisja okręgowa przyznała mandat p. **Urbańskiemu**, na drugiem zaś miejscu znajduje się p. **Wiślicki**. Okazuje się, że z mandatem drugim sytuacja jest niewyjaśniona. Konkuruje tu 2-ch kandydatów: Wiślicki i Golfleb.

Wiadomość, która na ten temat rozeszła się wczoraj wieczorem, wywołała pewną sensację.

Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej

Z dn. 1 b. m. wprowadzono na kolejach jednolity typ legitymacyj szkolnych na przejazdy pojedyncze i miesięczne. Legitymacje te uprawniają bez jakichkolwiek innych zaświadczeń do nabywania biletów ulgowych, zarówno jednorazowych, jak i miesięcznych, na przejazdy codzienne ze stacyj miejsca zamieszkania do stacyj miejsca szkoły.

Z ulg podobnych korzystają również kursy dokształcające, lecz tylko w zakresie przejazdów miesięcznych.

Ze względu na niemożność zaopatrzenia wszystkich szkół w legitymacje nowego typu przedłużono do 1 listopada wystawianie przez szkoły zaświadczeń starego typu.

Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły na zakończeniu manewrów w rejonie Łodzi

ŁÓDŹ (Pat) — Na zakończenie od bywających się na terenie woj. łódzkiego manewrów — odbyła się w dniu dzisiejszym na polach majątku Lućmierz pomiędzy Zgierzem a Ozorkowem defilada wojska. Defiladę, w której wzięły udział oddziały kawalerji, artylerji, piechoty, oddziały zmotoryzowane, broń pancerna, artylerja przeciwlotnicza i samoloty uczestniczące w manewrach, przyjął generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie kierownika min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego i insp. armji gen. Norwid-Neugebauera. Prowadził defiladę gen. Kleeberg. Obecni byli m. in. generałowie Orlicz-Dreszer, Litwinowicz, Rayski, Karaszewicz - Tokarzewski, Olszyna - Wilczyński. Przybyli również przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych z wojewodą łódzkim A. Hauke-Nowakiem, prezydentem m. Łodzi płk. Głazkiem.

Znowu wielki pożar w Ejszyszkach

(Telefonem od własnego korespondenta z Lidy)

Ejszyszki poraz drugi w tym roku stanęły w płomieniach. Pożar objął nie malże całe miasto. W dniu wczorajszym około godziny 22-ej z przyczyn narazie dokładnie nieustalonych wybuchł olbrzymi pożar w centrum miasteczka na rynku, obejmując około 20 budynków mieszkalnych i sklepów.

Z rynku ogień przerzucił się na ul. Piłsudskiego. Na miejsce pożaru pośpieszyły straże z Lidy i Słobódki, a poza tem przybyła straż pożarna z Rudnik i okolicznych wsi.

Przybył starosta lidzki dr. Józef Czuszkiewicz, komendant wojew. pol. państwowej z Nowogródka, komendant powiatowy PP. z Lidy, burmistrz m. Lidy, poseł Józef Zadurski i in. Akcja ratunkowa jest znacznie utrudniona ze względu na brak wody, a w dodatku i to jeszcze, że popsuła się motopompa straży lidzkiej. Ogień powstał w domu Kaganowicza w rynku.

W r. ub. spłonęło w Ejszyszkach 20 domów a w tem poczta i ochronka, zaś w tym roku na przedmieściu Juryzdyka spłonęły trzy domy.

„Niech żyje 1 Dywizja Legjonów“

W dniu dzisiejszym powróciły z manewrów oddziały garnizonu wileńskiego pod dowództwem gen. Skwarczyńskiego. Wkraczającym do Wilna oddziałom tłumnie zebrana publiczność z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych zgotowała owacyjne powitanie. Na okrzyk „niech żyje pierwsza dywizja legjonów“, wojsko odpowiadało okrzykiem „niech żyje Wilno“. Ludność obrzucała maszerujące oddziały kwiatami.

Tartakower zwycięzcą w międzynarodowym turnieju szachowym

ŁÓDŹ, (Pat). Dziś wieczorem w ostatniej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego Achilles Frydman wygrał z Appiem, Opocensky wygrał z Regedzinskim, partje zaś: dr. Tartakower—Fine, Kolski—Mikenas i Winter—Steiner zakończyły się na remis.

Ostateczny wynik turnieju jest następujący: pierwsza nagroda dr. Tartakower 6,5 pkt, druga i trzecia nagroda Fine (St. Zjedn.) i Kolski po 6 pkt, czwarta nagroda Opočensky (Czechosł.) 5,5 pkt, piąta i szósta nagroda Winter (Anglja) i L. Steiner (Węgry) po 5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Frydman 3,5 pkt, Regedziński i Appel po 3 pkt oraz Mikenas (Litwa) 1,5 pkt.

LISTY Z WARSZAWY

FAŁSZYWY SZYLD

W okresie przedwyborczym policja miała trochę pracy ze zwolennikami ONR., przyłapywanymi na robotach, robótkach, a niekiedy poprostu łobuzowskich psikusach, mających udaremnić głosowanie. Tu znaleziono dwie petardy i dwa woreczki z prochem, ówdzie jakieś odezwy sztafetowym stylem pisane, a jeszcze gdzieindziej przymknąć musiano junaków, dzielnie napastujących w pięciu czy sześciu jednego starego Żyda.

Wedle prasy endeckiej, wszystko to byli działacze... narodowi.

„Policja Kcyni — czytamy — aresztowała działaczów narodowych Wągrówca".

„U wszystkich wybitniejszych działaczy narodowych w Łomży dokonano rewizji".

„Aresztowano w Wasilkowie działaczy narodowych".

I t. d.

Czy autorzy tych wzmianek rzeczywiście wyobrażają sobie, że zwolennik Endecji i działacz narodowy to jest jedno i to samo?... Może być, iż przeciętny reporterzyna pojęcia te miesza poprostu z głupoty. Ale menerzy partyjni naiwniaczkami nie są. Wmawiając swej owczarni, że poza ich stronnictwem niema działalności narodowej, z mistyfikacji na pewno zdają sobie sprawę, rozumieją urok sugestywny terminu i wyzyskują go z całą świadomością w celach demagogicznych.

Przypomnieć tu warto, że przymiotnik: „narodowy" różni się w swej treści od tego, co Francuz, Niemiec, czy Anglik rozumie pod wyrazem: „national". W kraju, gdzie w ciągu przeszło stulecia toczyła się zażarta walka o utrzymanie elementarnych praw narodu, o zachowanie jego odrębności, gdzie nie ustawały zamachy wrogów na mowę, obyczaj i wogóle cały dorobek duchowy społeczeństwa, termin ten zyskał znaczenie głębsze, niż gdzieindziej. Dość przypomnieć, że dla obywatela W. Brytanji Jankesi nie są Anglikami; prędzej paryżanin uzna Józefinę Beker za Francuzkę, aniżeli Szwajcara lub Belga za Francuza. Niemiec wciąż jeszcze pamięta o narodzie bawarskim, saskim i t. p., a wiedeńczyk dziś mocniej, niż kiedykolwiek, akcentuje, że Austrjakiem jest, nie zaś Niemcem.

Inny stosunek obserwujemy we Włoszech. Tu i Korsykanin i mieszkaniec Bellinzony uważani są za rodaków.

Czem wytłumaczyć te różnice pojęć, a raczej uczuć?

Oto chyba tem, że tworzenie się takich państw, jak Francja, Niemcy, W. Brytanja, było procesem dziejowym wcześniejszym od pojawienia się uczuć (zwłaszcza świadomych uczuć) narodowych. Powstawały one w interesie dynastyj, lub oligarchij, dzielących kraje, jak majątki ziemskie. To też przez długie wieki Saksończyk godził się z tem, że jest obcy Bawarczykowi, a separatyzm irlandzki wynikał jedynie z pobudek religijnych.

Czynnik narodowy ujawnia się dopiero przy powstawaniu państw najnowocześniejszych, przedewszystkiem zaś — Królestwa Włoskiego, które do życia powołał duch Garibaldiego.

Ten sam czynnik wskrzesił i państwowość polską. Jest ona produktem bezgranicznej miłości narodu — miłości, której najpełniejszy wyraz koncentrował się w spoczywającem dziś w Wilnie sercu Piłsudskiego.

Piłsudski — oto ideał działacza narodowego!

Jego to żar uczuć narodowych zbudził ze snu polskie rycerstwo, rozniecił gasnące w duszach niewolników ambicje, podsycił dumę i zmusił Europę do traktowania odrodzonej Rzplitej, jako równej między równemi, a nie pokornej mocarstw pupilki.

Mimo to, opinja publiczna z niezrozumiałą jakąś pobłażliwością toleruje przywłaszczanie sobie tytułu działaczów „narodowych" przez żywioły, przeciwstawiające się linji wysiłków Piłsudskiego. Jak daleko posunięty jest tupet uzurpatorów, świadczy przytoczone już raz przeze mnie zdanie pisma endeckiego, które twierdziło, że sabotowanie uroczystości na cześć Marszałka przez bisk. Łosińskiego wynikło z jego „nieugiętej wierności sprawie narodowej". Warto również przypomnieć, że gdy ukazały się zapowiedzi wypuszczenia Pożyczki Narodowej, słyszeliśmy głosy, zarzucające rządowi podstępne użycie nazwy, do której mają prawo tylko imprezy endeckie.

Czy nie byłby czas nareszcie kres położyć temu oszustwu?

Ogłoszono niedawno rozporządzenie papieskie, zabraniające używania tytułu: „katolicki" przez organizacje, instytucje i przedsiębiorstwa, które nie uzyskały na to pozwolenia władz kościelnych. Prawie równocześnie wyszedł u nas zakaz samowolnego posługiwania się emblematami państwowemi i wykonywania hymnu polskiego. Tytuł: „narodowy" również zasługuje na obronę, jako nadużywany dziś przez bardzo ciemne niekiedy siły.

Dzięki ich warcholstwu, urabia się w opinji publicznej przekonanie, iż działalność państwowa sprzeczna jest z działalnością narodową; a skutek tego jest taki, że tu i ówdzie widzi się nawrót do stosunków przedwojennych, t. j. do traktowania władzy, jako siły obcej, narzuconej — władzy, którą wolno okłamywać, której podlega się jedynie z musu i z którą spółdziałać nie ma się żadnego obowiązku.

Nie jest to jeszcze nastawienie powszechne, ale do tego się idzie.

Kto bacznie obserwował ostatnie wybory musiał zauważyć, że nie brakowało takich, którzy dali się przekonać, że-sie dzeniem w domu przysługują sie sprawie... narodowej.

Dużo między nimi było takich, co wcale nie orjentują się, czyim to podszeptom dali ucho. Młodzi są, nie pamiętają przeszłości tych, którzy się podają za jedynych obrońców aspiracyj narodowych. A oto właśnie miesiąc temu minęło 21 lat od wybuchu wojny światowej. Dn. 8 sierpnia r. 1914 odbyło się w rosyjskiej Dumie Państwowej uroczyste posiedzenie, na którem posłowie składali [illegible]aracje wiernopoddańcze. Nie zab[illegible]kło wśród nich i głosu polskiego. Przedstawiciel Narodowej Demokracji, pos. Jaroński wypowiedział mowę, którą nie zaszkodzi przypomnieć.

„W tej chwili historycznej — mówił — gdy świat słowiański i germański, prowadzony przez odwiecznego wroga naszego, Prusy, przystępuje do rozstrzygającej walki, sytuacja narodu polskiego, pozbawionego niezależności i możności ujawnienia swej woli, przedstawia się tragicznie. Tragizm ten pogłębia nie tylko to, że polem walki jest nasz kraj, wystawiony na wszystkie okropności wojny, ale że rozerwany na trzy części, naród polski ujrzy synów swoich w walczących ze sobą szeregach; ale choć rozdzieleni terytorjalnie jednak w uczuciach i sympatjach dla słowian musimy się zjednoczyć. (Oklaski i brawa na wszystkich ławach). To nam dyktuje nie tylko słuszność sprawy, w której występuje Rosja, ale i rozum polityczny. Znaczenie światowe przeżywanej chwili powinno odsunąć na dalszy plan wszelkie porachunki wewnętrzne. (Burzliwe oklaski i brawa na wszystkich ławach). Daj Boże, aby słowiańszczyzna, pod wodzą Rosji, dała teutonom taki sam odpór, jaki pięć wieków temu dała im Polska i Litwa pod Grunwaldem. (Burzliwe oklaski na wszystkich ławach) Oby krew przelana i okropności bratobójczej dla nas wojny doprowadziły do zjednoczenia rozdartego na 3 części narodu polskiego"

Oto wszystko, na co zdobył się endecki reprezentant aspiracyj narodowych Polski — połączenie wszystkich trzech zaborów pod jednym knutem miało być szczytem marzeń narodu.

Nieśmiałe próby wytargowania autonomji w granicach carskiej Rosji były szczytem śmiałości tego obozu, który dziś prezentuje się, jako bojownik Wielkiej Polski i jedyny przedstawiciel uczuć i ambicyj... narodowych.

Jawne to nadużycie powinno być udaremnione. O tem, co jest narodowe, a co nienarodowe, winny decydować jedynie władze Państwa, z miłości narodu stworzonego. Termin ten ma zbyt wiele u nas emocjonalnej treści, aby wolno nim było dowolnie frymarczyć macherom partyjnym.

Benedykt Hertz.

Międzynarodowy zjazd kombatantów w Rzymie



Poczty sztandarowe na Forum Romanum.

Przed Zjazdem Historyków w Wilnie

Organizacja i przedmiot obrad zbliżającego się Zjazdu

Na ostatnim, w Warszawie odbytym, V Zjeździe Historyków Polskich, jednomyślną uchwałą Stałej Delegacji Zjazdowej, będącej egzekutywą zjazdów, miejscem następnego zjazdu obrano Wilno

Zgodnie z powyższą decyzją już w przyszłym tygodniu rozpocznie w Wilnie swoje obrady **VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich.**

Trud przygotowawczy podzielony został między Lwów i Wilno, w ten sposób, że część organizacyjno-naukową wykonuje, jak zwykle dotychczas, Lwów, stanowiący centralną siedzibę Poskiego Towarzystwa Historycznego i Stałej Delegacji Zjazdów.

Część zaś techniczno - gospodarczą wzięło na siebie Wilno.

Ukonstytuowany spośród Zarządu Wileńskiego Oddziału Pol. Tow. Historycznego i profesorów U.S.B. Komitet Gospodarczy, pod przewodnictwem prof. **Stefana Ehrenkreutza** i prof. **Stanisława Zajączkowskiego**, jako **Generalnego Referenta**, od kilku miesięcy intensywnie pracuje nad należytem zorganizowaniem Zjazdu. Wobec licznych obowiązków, które obciążają różnorodną działalność naukową i społeczną Przewodniczącego Komitetu i zatrzymują go często w Warszawie, faktyczne kierownictwo i lwia część pracy spoczęła na prof. Zajączkowskim.

Prace Komitetu są już na ukończeniu. Wszystkim uczestnikom zapewniono lokale, zorganizowano biuro informacyjne na dworcu kolejowym, opracowano w porozumieniu ze Stałą Delegacją szczegółowy program Zjazdu, który przewiduje oprócz prac w obradach sekcyj, również część rozrywkowo-kulturalną, towarzyską i turystyczną.

Dotychczasowa ilość zgłoszonych uczestników sięga liczby 300 osób, nie jest wszakże wykluczone, że w ostatnich dniach, zwłaszcza jeśli chodzi o udział wilnian, cyfra ta się zwiększy.

Prawdopodobną stosunkowo mniejszą frekwencję, niż zjazdów poprzednich, tłumaczyć należy znaczną odległością Wilna i trudnościami finansowemi, mimo, że dzięki zabiegom prof. Ehrenkreutza uczestnicy uzyskają 50% zniżki kolejowe w obydwie strony.

Zjazd uczczą i niektóre instytucje naukowe Wilna. I tak Bibljoteka Uniwersytecka przygotowuje wystawę, ilustrującą do pewnego stopnia tematy poruszane na Zjeździe i dotyczące stosunków polsko-litewskich w przeszłości. Otwarcie wystawy włączone zostało do programu pierwszego dnia Zjazdu. Podobnież **Archiwum Państwowe wystawi ciekawsze eksponaty** akt archiwalnych i dokumentów oraz dzieł, opracowanych głównie na podstawie źródeł archiwalnych wileńskich.

Otwarcie Zjazdu nastąpi we wtorek dnia 17 września o godzinie 10 min. 15 rano w Sali Śniadeckich U. S. B. i zostanie transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja, z tego więc względu oswoić się warto z myślą (apostrofa do Szan. Gości), że punktualności trzeba będzie przestrzegać.

Po wyczerpaniu formalnych punktów porządku dziennego, na który się złoży zagajenie Prezesa Pol. Towarzystwa Historycznego, wybór Prezesa Zjazdu (zaszczyt ten przypadnie w udziale prof. Kutrzebie), wybór Prezydjum Honorowego i Władz Zjazdu, dalej przemówienie nowoobranego Prezesa oraz przemówienie p. Ministra W. R. i O. P. Wacława Jędrzejewicza, Protektora Zjazdu, wreszcie przewidywane liczne przemówienia powitalne, — prof. tyt. Uniwersytetu Stefana Batorego dr. **Ludwik Kolankowski** wygłosi odczyt inauguracyjny p. t. „Jagiellonowie wobec Unji Polsko-Litewskiej".

Dzień pierwszy **po odbytych w godzinach popołudniowych obradach**, zakończony zostanie rautem, wydanym przez Pana Wojewodę Wileńskiego w salonach pałacu reprezentacyjnego.

W drugim dniu, **poza ścisłemi obradami** i poświęceniem gmachu Archiwum Państwowego, odbędzie się wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim na Pohulance.

Trzeci dzień Zjazdu w Godzinach wieczornych urozmaici Czarna Kawa u J. M. Rektora U. S. B. prof. dr. Witolda Staniewicza. **Czwartego i ostatniego dnia (20 bm.) nastąpi zamknięcie Zjazdu**, a po południu wycieczka do Trok.

Ostateczne wszakże rozwiązanie Zjazdu będzie miało miejsce w Grodnie. 21 września w godzinach rannych zjadą tam uczestnicy Zjazdu i wezmą udział w otwarciu Grodzieńskiego Oddziału Pol. T-wa Historycznego. Na uroczystem z tej okazji posiedzeniu **prof. U. S. B. Stanisław Kościałkowski** wygłosi odczyt p. t. „Rzut oka na działalność Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego, †1785", zamykając w ten sposób ostatecznie część naukową Zjazdu.

Całokształt 4-dniowych obrad rozłożony został na poszczególne sekcje, któ

SENATOR LONG



W Baton Rouge stolicy amerykańskiego stanu Louisiana zmarł po kilkodniowej agonji jeden z najciekawszych ludzi współczesnych „dyktator Luizjany", „rywal Roosevelta", „apostoł nowego ustroju gospodarczego" senator Huy Long — ofiara rewolwerowego zamachu przeciwnika politycznego.

ZAMACH.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne szczegóły zamachu. Do senatora Longa, znajdującego się w jednym z gmachów Baton Rouge podszedł jakiś mężczyzna i strzelił doń 3-krotnie z rewolweru. Wszystkie kule trafiły ofiarę w brzuch. Ranny upadł. Znajdujący się wpobliżu agenci policyjni zaczęli strzelać do zamachowca, zabijając go na miejscu. Jak się okazało, zamachu dokonał inteligent, niejaki dr. Weiss. Działał on z pobudek politycznych, będąc stronnikiem obozu przeciwnego senatorowi Longowi i głoszonym przez tego ostatniego doktrynom.

Ciężko rannego senatora przewieziono niezwłocznie do szpitala i poddano odpowiednim zabiegom lekarskim. Wszystko to okazało się daremne. Rany postrzałowe jelit są z reguły śmiertelne. W nielicznych jedynie wypadkach udaje się lekarzom uratować rannych przed skrwawieniem. Normalnie ranny po kilku godzinach umiera wskutek krwotoku wewnętrznego. W wypadku senatora Longa stosowali lekarze kilkakrotną trasfuzję krwi i aparaty z tlenem, dla umożliwienia słabnącemu pacjentowi oddychania. Zabiegi te przedłużyły jedynie agonję z kilku godzin na kilka dni. Uciekające życie nie dało się zatrzymać.

LUIZJANA.

Na południowych krańcach olbrzymiej republiki amerykańskiej w dolnym biegu przesławnej Missisippi nad zatoką Meksykańską rozciąga się żyzny — dzięki delcie potężnej rzeki — stan Luizjana. Kwitnie tu uprawa bawełny, ryżu, kukurydzy, pszenicy. Przedewszystkiem jednak bawełny. Łatwo się z tego domyśleć, że niejeden murzyn—niewolnik padł tu pod batogiem chlebodawcy—plantatora. Istotnie, w Luizjanie kwitło niewolnictwo w najlepsze. Bodaj Luizjana dała pierwszy impuls Henrjecie Beecher-Stowe do napisania książki, która cieszyła się poczytnością mało co mniejszą od poczytności biblji. „Chata wuja Toma" malowała bodaj stosunki Luizjany z jej targowiskiem niewolników — Nowym Orleanem.

Nietrudno się dalej domyśleć, że Luizjana stanęła — podczas długoletniej wojny domowej — po stronie konfederatów, pragnących utrzymać instytucję niewolnictwa. Może też w Luizjanie czerpał nienawiść do szlachetnego Abrahama Lincolna ów zapaleniec, który strzelił do prezydenta w teatrze z okrzykiem: „Śmierć tyranom!"

Wreszcie — wobec powyższych danych — nie zdziwi nas okoliczność, że na przeszło 2 miljony ludzi stanu Luizjany 1/3 (700.000) stanowią murzyni, potomkowie śbangi „wujów Tomów", która jeszcze 70 lat temu pociła się i krwawiła pod knutem plantatorów bawełny. Dziś sytuacja tych murzynów też nie jest godna zazdrości. Prawa ich są ogNaniczone, zaś nienawiść białych do dawnych niewolników wybucha przy lada okazji jak zapałka, powodując barbarzyńskie lincze i in. ekscesy.

Nazwa Luizjany pochodzi od innego, znacznie głośniejszego w historji niż Long dyktatora —króla Ludwika XIV, „króla-słońca". Ochrzcili bowiem Luizjanę emigranci-Francuzi, czego łatwo się zresztą domyśleć z nazwy największego miasta Luizjany: Nowego Orleanu. W ten sposób asocjacje, związane z dziewicą orleańską przeniesione zostały przez francuskich patrjotów aż nad Missisippi.

Tyle o Luizjanie, nad którą aż do ostatniej chwili sprawował dyktatorską władzę zamordowany przez d-ra Weissa senator Long.

TRYBUN LUDOWY.

Wielką znajomość zbiorowej psychiki posiadać musiał ten człowiek, który wyszedł z nizin społecznych, a który w ostatnich latach wymieniany był jako groźny rywal Roosevelta w przyszłych wyborach prezydenta. Senator Long władał duszami nietylko dwumiljonowej rzeszy swych luizjańskich wyborców, lecz i innych, zamieszkałych w dalszych stanach Amerykanów. Niepodobna tłumaczyć tego powodzenia samą tylko demagogją. Zapewne, Long znał dobrze chwyty demagogiczne i zpewnością niejednokrotnie się do nich uciekał. Było jednak w całej karjerze Longa coś więcej, niż zwykłe środki retoryczne czy gesty teatralne, które mogą robić na tłum wrażenie, lecz na krótką tylko metę.

Niech nam wybaczą wielkie duchy braci Grakchów, Arnolda z Brescii, Savonaroli, Marata, Lenina jeżeli — dla zrozumienia karjery Longa— uciekniemy się do porównań z niemi. Otóż, pomijając szereg czynników indywidualnych, w działalności wszystkich tych trybunów ludowych, żyjących w granicach 20 wieków przebija pewna wspólna strunka. Wszyscy oni byli mniej lub więcej udanym, mniej lub więcej trwałym wyrazem pewnych zbiorowych dążeń, aspiracyj, tęsknot społeczeństwa, w którem żyli. Beczki prochu były już gotowe. Potrzeba było tylko iskry. Tą iskrą byli kolejno wymienieni ludzie. Nie oni robili ruchy i ruchawki, a tylko ruchy i ruchawki ich wynosiły na powierzchnię. Sława lub odium — zależnie od okoliczności— spadały zaś na nich. Tłum potrzebuje bowiem bohaterów lub kozłów ofiarnych.

Z Longiem było podobnie. Był on dobrym mówcą, zręcznym politykiem, sprytnym demagogiem czy też szlachetnym, pełnym wiary idealistą. Tego wszystkiego byłoby jednak zamało, gdyby nie grunt Luizjany, gdyby nie dziesiątki i setki tysięcy tych południowców z nad dolnej Missisippi, podminowanych kryzysem gospodarczym (dłużej trwającym w Luizjanie niż gdzieindziej), niezadowolonych z obecnego stanu rzeczy, szemrzących przeciwko plutokracji. — Long wyczuł nosem i puścił w ruch dynamiczne hasło: „Precz z miljonerami! Wszyscy mają równe prawo do bogactw narodowych"! Argumentacja tych haseł była bardzo przekonywująca: 87 proc. bogactw narodowych Ameryki, idących w dziesiątki miljardów dolarów należy do 4 proc. ogółu ludności (przemysłowcy, bankierzy, rentjerzy i t. d.); natomiast 96 proc. ludności musi zadawalniać się okruchami w postaci 13 proc. bogactwa narodowego. Krzycząca niesprawiedliwość. Musi nastąpić słuszny podział dóbr Wtedy każdy Amerykanin posiadać będzie conajmniej 15 tys. dolarów.

Long działał. Trybun ludowy uderzał w czułą dla Amerykanina strunkę dobrobytu materjalnego. Zdobywał zaufanie miljonów. Spędzał sen z powiek miljonerów. Dążył do władzy prezydenta.

Kule zamachowca przecięły ciekawy żywot w połowie drogi. NEW.

Posłowie wybrani ponownie

Z wybranych 206 posłów 55 zasiadało w Sejmie poprzednim. W szczególności okręg 1 — Antoni Snopczyński, okręg 2 — Wacław Wiślicki, okręg 5 — Walery Sławek, okręg 8 — Stanisław Kielak, okręg 11 — Leopold Tomaszkiewicz, okręg 12 — Antoni Hanebach, okręg 13 — Antoni Pacholczyk, okręg 15 — Leib Mincberg, okręg 17 — Ludwik Waszkiewicz, okręg 20 — Felicjan Sławoj-Składkowski, okręg 23 — Dominik Dratwa, okręg 24 — Stanisław Car, Okręg 26 — Zygmunt Sowiński, okręg 26 — Tomasz Kozłowski, okręg 27 — Zbigniew Madeyski, okręg 28 — Wojciech Gorczyca, okręg 28 — Piotr Sob[illegible] okręg 29 — Stanisław Krawczyński, okręg 30 — Wacław Długosz, okręg 32 — Tadeusz Brzęk Osiński, okręg 35 — Ferdynand Kondysar, okręg 36 — Wincenty Kociuba, okręg 38 — Bogusław Miedziński, okręg 43 — Adam Koc, okręg 43 — Michał Łazarski, okręg 48 — Borys Pimonow, okręg 49 — Władysław Kamiński, okręg 51 — Emeryk Czapski, okręg 52 — Genadjusz Szymanowski, okręg 54 — Bohdan Podoski, okręg 54 — Jan Hołyński, okręg 57 — Piotr Pewny, okręg 59 — Nikita Bura okręg 60 — Ignacy Puławski, okręg 60 — Stefan Skrypnik, okręg 63 — Stefan Biłak, okręg 64 — Zenobjusz Pełeński, okręg 65 — Jan Choiński-Dziaduszycki, okręg 65 — Stefan Baran, okręg 66 — Zdzisław Stroński, okręg 68 — Dymitr Wełykanowicz, okręg 69 — Bronisław Wojciechowski, okręg 70 — Edwin Wagner, okręg 70 — Emil Sommerstein, okręg 71 — Władysław Byrka, okręg 71 — Stanisław Ostrowski, okręg 72 — Władysław Wojtowicz, okręg 76 — Hryńko Terszakowec, okręg 80 — Bolesław Pochmarski, okręg 81 — Władysław Starzak, okręg 82 — Tadeusz Gdula, okręg 85 — Kazimierz Duch, okręg 87 — Jan Walewski, okręg 87 — Wincenty Hyla, okręg 94 — Leon Surzyński.

W olbrzymiej większości wypadków wymienieni posłowie piastowali w poprzednim Sejmie mandaty z tych samych okręgów. z

* * *

Posłami zostali wybrani kandydaci: umieszczeni na pierwszem miejscu listy — 85, na drugiem — 80, na trzeciem — 25, na czwartem — 6, na piątem — 8, na szóstem — 1, na siódmem — żaden i na ósmem — 1. (Iskra).

Na marginesie

Gdybyż nie dalton'sta

Pani, której mężowska sytuacja nie pozwoliła na Jastarnię, Truskawiec ani Druskieniki — postanowiła z bohaterską miną „więdnąć w mieście". Raczej to przecież, niż jakaś tam wieś bez etykiety!

Ostatecznie i w mieście można wytrzymać latem. Trzy, cztery eleganckie suknie, kilka kapeluszy — i wystarczy!

Trzeba było tego lata robić „honory domu" w Wilnie — tyle wycieczek, tylu cudzoziemców! Tu herbatka, tam przyjęcie, tu Rumun, tam Estończyk — pani zamęczała się wyglądaniem wszędzie była i całą duszą reprezentowała kraj.

Pani miała skłonności marzycielskie i ogromną subtelność w *niebieskich* oczach — to wystarczy przecież, żeby przy marmurowym stoliku u Sztralla albo u Rudnickiego witać braci z zagranicy.

Po kilku śmiesznych nieporozumieniach językowych, gość stawał się miły i bliski, a pani tkliwiej opiekuńcza. Z miną trochę zażenowaną, ale i dostatecznie godną przyjmowała komplementy, jako ucieleśniony symbol wszystkich swoich rodaczek.

Zrozumienie tej ważnej misji reprezentacyjnej wymagało pewnego nakładu — stąd rozmaitość strojów i nastrojów.

Jeden z gości, który oczywiście asystował pani wytrwalej, niż jego współziomkowie, okazywał, jak mógł — na migi, gestem, wzrokiem — całe swoje uwielbienie. Tak wreszcie zawiązywało się to, co nie wchodzi w ogólną nazwę „porozumienia międzynarodowego" — serdeczna osobista sympatja. Cudzoziemiec uczył panią kilku wyrazów swego języka, darował parę papierosów i przy tkliwem pożegnaniu obiecywał napisać.

Pani, o której mowa, otrzymała niedawno list z Rumunji, pisany po francusku. Na wytwornym papierze mnóstwo było podziękowań, zapewnień o pamięci i t. p. Serdeczności kończył pełen wylewu zwrot po polsku: „Nigdy nie zapomnę czaru Pani ogromnych *piwnych oczu*".

Biedna adresatka przestała wierzyć w porozumienie dusz i — co ważniejsze — w szczerość międzynarodowych kokieteryj. *Wab.*

Pierwsza wszechświatowa konferencja Żydów polskich

LONDYN. (Pat). W toku wczorajszych obrad pierwszej wszechświatowej konferencji Żydów polskich, zamieszkałych zagranicą, ukonstytuowano następujące komisje: 1) gospodarczą, 2) do spraw emigracji, 3) organizacyjną, 4) finansową, 5) prasowo - propagandową, 6) do spraw Żydów bezpaństwowych, i 7) prawniczą.

Delegat Żydów polskich w Holandji p. Hurwicz z Rotterdamu wystąpił z projektem osiedlenia ludności żydowskiej w Equadorze i założenia tam autonomicznej kolonji żydowskiej. Zdaniem wnioskodawcy, którego poparł również delegat z Meksyku, w Equadorze istnieją warunki do zatrudnienia i wyżywienia tysięcy Żydów.

rych ogółem Zjazd obecny liczyć będzie 8. Obrady sekcyj toczyć się będą w salach wykładowych Uniwersytetu.

Największą ilość referatów gromadzi **Sekcja I — Historja Polityczna.** Całe popołudnie pierwszego dnia, po inauguracji, poświęcone zostanie tematowi, traktowanemu jako całość historyczna, poczynając od okresu sprzed r. 1385 aż po rok 1905, pod ogólnym tytułem **„Przegląd badań nad dziejami Litwy"** w opracowaniu prof. Zajączkowskiego (przed r. 1385), Haleckiego (1385—1569), Mienickiego (1569—1696), Konopczyńskiego (wiek XVIII) Iwaszkiewicza i Mościckiego (po rozbiorach).

W dniach następnych poruszona zostanie z historji politycznej sprawa dość wąska ale bardzo interesująca, mianowicie sprawa chrztu i apostazji Mendoga w świetle krytyki dokumentów (Maleczyński Karol), następnie zagadnienia szersze: **kwestja bałtycka na Litwie w XVII w.** (ref. K. Piwarski), **opozycja litewska w I połowie XVIII w.** (Jadw. Lehicka), polityka słowiańska Polski w wieku XVIII i XIX (ref. M. Handelsman). „Udział Polski i Litwy w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej" (**Wład. Konopczyński**), „Aleksander Jagiellończyk jako Wielki Książę Litewski" (Fr. Papee), wreszcie „Kobieta w polityce dynastycznej i w życiu dworskiem za panowania Wład. Jagiełły" (Anna Strzelecka). Pozatem taka sobie ciekawostka nie mniej sensacyjna niż naukowa p. t. „Barbara Radziwiłłówna w oświetleniu lekarskiem" (przez Wł. Ziembickiego).

O dzieje powszechne zahaczy tylko J. K. Kochanowski w referacie p. t. „Kilka uwag metodologicznych na marginesie dziejów powszechnych a swojskich".

Historjozofji dotknie O. Górka referując „Optymizm a pesymizm w polskiej historjografji", i próbując odwrócić te pojęcia.

Sekcja II — Historja Prawa — zajmie się **istotą prawnego związku Polski i Litwy** (prof. Kutrzeba i Adamus), **statutami litewskimi** i ich stosunkiem do praw obcych (prof. Ehrenkreutz o wpływach prawa rzymskiego na statuty litewskie, Rafacz o wpływie prawa litewskiego na polskie prawo karne), oraz **feudalizmem litewskim** i zachodnio-europejskim (Łowmiański i Iwo Jaworski).

Sekcja III — Historja Społeczna i gospodarcza z referatami: — „Wschodnie granice osadnictwa mazowieckiego w X i XI wieku z Jaćwieżą i Rusią i zasiąg kolonizacji mazowieckiej na wschodzie". „Metoda historyczna obliczenia liczebności ludności polskiej zamieszkałej na terytorjum dawnej Litwy i Rusi pod zaborem rosyjskim", „Badania nad dochodami wielkiej własności ziemskiej w Polsce w czasach nowożytnych", Koczego „Handel Litwy przed połową XVII w.", Michała Janika „Sprawa chłopska w XIX w. na Litwie" i prace in.

Sekcja IV — Historja kultury — omawiać będzie **dzieje kultury umysłowej na Litwie** (ciekawy ref. Barycza o stosunkach Litwy z Uniwersytetem Krakowskim w czasach porozbiorowych), **unje kościoła w W. Ks. Litewskiem** (Halecki wiek XVI, Tomkiewicz w. XVII i XVIII) i **Reformację na Litwie** (Hartleb, X. Umiński; prof. Kolbuszewski — „Polskie piśmiennictwo reform. na ziemiach d. W. Ks. Litewskiego").

Sekcja V — Historja Wojskowości — referenci: Gen. Kukiel (Litwa i Białoruś a wojska Napoleona w 1812 r.), Lu-skowski i Waligóra.

Sekcja VI — Nauki pomocnicze historji z referatami, m. in. Semkowicza (Mapa kościelna Litwy w dawnych wiekach, w szczególności mapa djecezji wileńskiej). Mienickiego (Archiwa W. X. Litewskiego). Prócz archiwistyki sekcja ta dyskutuje **ważną sprawę wydawnictw** źródłowych — do dziejów Litwy i Wielkiej Emigracji (wyd. korespondencji Lelewela).

Sekcja VII — Historja starożytna— referuje zagadnienie przyczyny upadku świata starożytnego (prof. K. Zakrzewski), **istotę i znaczenie dziejowe dyktatury i cezaryzmu** (prof. Wałek-Czernecki i in.) oraz Hellenizm a judaizm (Stein i X. Szydelski).

Wreszcie **Sekcja VIII — Nauczanie historji** — omawiać będzie ten temat z punktu widzenia programu i celów nauki historji w szkole średniej.

Zjazd historyków Polskich jest zjazdem polskim w znaczeniu państwowem, to też wystąpi na nim p. Antoni Łuckiewicz po raz pierwszy jeśli chodzi o historję Białorusinów, z przyczynkiem do ewolucji i ideologji politycznej Białorusinów p. t. „Narodowolcy Białorusini i ich organ „Homon".

Litwini, zdaje się, reprezentowani nie będą, nawet jako goście, a szkoda, i tylko Wład. Wielhorski ujawni „Warunki rozwoju świadomości narodowej Litwinów i powstania współczesnego Państwa Litewskiego (1861—1920)".

Jedno i drugie studjum należy do działu historji politycznej (Sekcja I).

Eugenjusz Gulczyński.

— **SPROSTOWANIE.** We wtorkowym odcinku podczas składania wkradł się do jednego zdania nieprawdopodobny dziwoląg, a miało być poprostu: — **sine ira et studio.**

Sprawa o której dotąd milczeliśmy

Opinja wileńska wobec tragedji Łukszy

Chodzi tutaj o wyrzuconego przemocą w dniu 11 lipca r. b. poza granicę litewską dwudziestokilkuletniego, ściganego przez sądy litewskie emigranta Kazimierza Łukszę.

O sprawie tej pisał obszernie w dniu 31 ub. m. „Kurjer Poranny" i w parę dni później „I. K. C.". Relacje te potwierdziły w pewnej części to — o czem żeśmy tutaj w Wilnie wiedzieli i mówili, a o czem wprost wzdragaliśmy się jedynie pisać, póki czynniki miarodajne nie wyciągną w stosunku do winowajców konsekwencji.

Sprawa Łukszy, to jaskrawy dowód bezprawia naszej wileńskiej biurokracji, o którym bez uczucia wstydu pisać nie można. Ostatnio zabrała również w tej sprawie głos na łamach „Gazety Polskiej" p. Wanda Pełczyńska, przychodząc niejako w sukurs prasie tutejszej przez trafną ocenę naszej przykrej pozycji.

Korespondencję swą utalentowana publicystka zaczyna od pytania: *„Czy sprawa Łukszy powinna znaleźć się na łamach prasy"?* — i na pytanie to rzuca zdecydowaną odpowiedź: *„NIE"!*

— Dlaczego?

„Trzeba ją było załatwić inaczej" — wyjaśnia p. Pełczyńska. — *„Trzeba było nadewszystko załatwić ją SZYBKO — zanim dostała się na szpalty pism".*

Tak, ta sprawa jest naprawdę niezwykłą.

Pani Pełczyńska mówi o niej tak:

„Sprawa Łukszy ma dwie strony: jest to sprawa człowieka i jest sprawa państwa".

„Ze względu na dolę ludzką, tak brutalnie pogwałconą i ze względu na ciężki los więźnia, pozbawionego środków obrony, lepiej było nie rzucać na szerokie fale dzienników tych tragicznych dziejów. Jakże łatwo wbrew woli, wbrew intencji piszących, oskarżyciele w sądzie wojennym w Kownie wyciągnąć potrafią z artykułów, drukowanych w Polsce argumenty wymierzone przeciwko Łukszy".

To jedno, a teraz drugie zagadnienie, z równą wnikliwością naświetlone przez korespondentkę „Gazety Polskiej".

— *„A sprawa państwa"?*

„Tu była jedna droga. Zbadać szybko i dokładnie przebieg postępowania władz administracyjnych w Wilnie i ukarać winnych. A potem — dodaje — *dla celów państwowo-wychowawczych ogłosić tę karę miastu i światu. Tak tego wymaga dobry obyczaj narodowy i dobry obyczaj międzynarodowy".*

— A czyż tak postąpiono?

„Wszystko wzięło inny obrót. Sprawa dostała się na warsztat prasy. Zastrzegam — nie wileńskiej. Wilno, wiedzione zdrowym instynktem milczało. Wilno wysyłało delegacje, pisało memorjały, zabiegało u władz, ale nie ruszało prasy. Natomiast prasa warszawska i krakowska podniosła głos. Dziś o sprawie Łukszy mówi się szeroko w całej Polsce. W Wilnie mówi się o niej z dławiącym uczuciem wstydu. Tem niemniej sprawa Łukszy — jeśli chodzi o państwo — dotychczas nie została załatwiona.

Skolei p. Pełczyńska kreśli w kilku przejrzystych zdaniach znane już wszystkim dzieje Kazimierza Łukszy, z żywym uczuciem podkreśla jego aspiracje naukowe i cichą pracę w gabinecie referatu gospodarczego Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, poczem ostro piętnuje zachowanie się jednego z urzędników, dzięki któremu nieszczęściu Łukszy nie zdołano w porę zapobiec.

P. Pełczyńska nawiasem wspomina, iż ze strony czynników bezpieczeństwa przypisuje się Łukszy, jakieś potajemne „nocne konszachty z Żydami", i że „Łuksza zapuszczał długą brodę i przekraczał nielegalnie granicę litewską"

To są brzydkie metody, mające usprawiedliwić niemniej brzydki postępek. Słusznie przeto p. Pełczyńska taką w zakończeniu swej korespondencji daje odpowiedź na te zakulisowe „nic niewyjaśniające wyjaśnienia" sprawców tragedji Łukszy, pisząc:

„Jeżeli Łuksza był niebezpiecznym osobnikiem, to nie trzeba było czekać, aż sam się zgłosi do władz o przedłużenie wizy.

Jeżeli był dla Państwa, lub dla administracji państwowej niedogodnym gościem, trzeba mu było już dawno odebrać prawo przebywania w Polsce i nakazać wyjazd poza nasze granice.

Przymusowe oddanie Łukszy w ręce strażników litewskich, w tych warunkach, w których zostało dokonane, jest postępkiem, dla którego trudno znaleźć usprawiedliwienie.

Bolesny wstyd, jakiego doznaje każdy z nas na myśl o sprawie Łukszy nie pozwala milczeć.

Sądzimy, że sprawa nie jest skończona i że sprawiedliwość za postępek z Łukszą zostanie winnym wymierzona".

Podzielając całkowicie stanowisko autorki, zaznaczamy, że sprawa Łukszy jest wciąż jeszcze nie zlikwidowana, że cierpliwa opinja wileńska, narówni z opinją całej Polski oczekuje wciąż, że odpowiednie władze zajmą zdecydowane stanowisko w tej sprawie.

B. W. Ś.

Hołd pamięci Marszałka

Wczoraj upłynęły cztery miesiące od dnia śmierci ś. p. Marszałka Piłsudskiego. W związku z tą datą wczoraj do kościoła św. Teresy przybyli pracownicy Banku Rolnego z dyrektorem Maculewiczem na czele i złożyli kwiaty przed urną z Sercem Wodza Narodu.

W ciągu dnia wczorajszego kościół św. Teresy odwiedzało również szereg związków i organizacyj, oddając hołd pamięci Marszałka przez złożenie przed urną wieńców i kwiatów.

Zmiany w administracji

Dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych dotychczasowy referendarz starostwa powiatowego dziśnieńskiego mgr. Wacław BIAŁKOWSKI został mianowany wicestarostą powiatowym postawskim. P. Białkowski przebywał w Głębokiem od stycznia 1934 roku, gdzie kierował referatem administracyjno-prawnym w tamt. starostwie, zaś w ciągu ostatnich 2-ch miesięcy pełnił obowiązki wicestarosty w Postawach na mocy delegacji wojewody wileńskiego. Jak wiadomo, dotychczasowy wicestarosta postawski p. Kazimierz PROTASSEWICZ od lipca r. b. jest starostą grodzkim we Lwowie.

Nowy most pod Zelwą

Onegdaj ks. kanonik Jan Kryński dokonał poświęcenia, a starosta wołkowyski Malinowski w imieniu wojewody białostockiego — otwarcia mostu przez rzekę Zelwiankę pod Zelwą. Most o rozpiętości 102 m. na szosie Słonim — Wołkowysk ma olbrzymie znaczenie dla komunikacji. Wybudowany został przy pomocy Baonu Mostowego i Nadleśnictwa kosztem — 26,284,47 złotych

Technika wyborów do Senatu

W nadchodzącą niedzielę na terenie całego państwa odbędą się jednocześnie wybory do Senatu. Aktu tego dokonają wojewódzkie kolegja wyborcze, które zbiorą się w miastach wojewódzkich.

Ordynacja wyborcza do Senatu mówi, że uchwały wojewódzkich kolegjów wyborczych są ważne bez względu na ilość obecnych delegatów i że wszelkie obrady są niedopuszczalne.

Wybór senatorów odbywa się w następujący sposób.

Po otwarciu posiedzenia wojewódzkiego kolegjum wyborczego przewodniczący, powołany przez generalnego komisarza wyborczego, wybiera spośród obecnych delegatów trzech sekretarzy, poczem na wniosek przewodniczącego kolegjum wybiera komisję główną, która ma ułożyć listę kandydatów na senatorów. Komisja składa się z 15 delegatów, a przewodniczy jej z urzędu przewodniczący kolegjum. Obrady komisji są niejawne, a uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

Na listę kandydatów na senatorów mogą być wpisane osoby, które wyraziły zgodę na kandydowanie, choćby telegraficznie. Liczba kandydatów nie może przewyższać podwójnej ilości mandatów senatorskich, przypadających na dane województwo.

Po ustaleniu listy kandydatów przez komisję główną przewodniczący wznawia posiedzenie kolegjum i ogłasza listę zebranym delegatom. Grupa conajmniej dwudziestu delegatów ma prawo zażądać wpisania na listę i jej kandydata. Wniosek taki musi być zgłoszony na piśmie. Każdy delegat może podpisać tylko jeden wniosek, do którego musi być dołączona zgoda danej osoby na kandydowanie.

W razie zgłoszenia takiego wniosku przewodniczący uzupełnia listę kandydatów i ogłasza ją ponownie jako ostatecznie ustaloną, wreszcie zarządza głosowanie. Jeżeli liczba kandydatów na liście nie będzie wyższa od ilości mandatów przypadających na dane województwo, za wybranych uważa się wszystkich zgłoszonych kandydatów.

Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania, na których delegaci wypisują imiona i nazwiska tylu najwyżej spośród zgłoszonych kandydatów, ile mandatów senatorskich przypada na dane województwo. Karty do głosowania wypełnione w inny sposób są nieważne. Po ukończeniu głosowania następuje obliczanie głosów, co wykonywują sekretarze.

Za wybranych na senatorów uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali w pierwszem głosowaniu głosy większości głosujących. Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku, następuje ściślejsze, przyczem skreśla się z listy kandydatów osoby, które w pierwszem głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów, w ten sposób, żeby liczba pozostałych nie była większa od podwójnej ilości mandatów pozostałych do obsadzenia. W głosowaniu ściślejszem każdy delegat ma prawo oddać głos na tylu najwyżej kandydatów, ile mandatów zostało do obsadzenia. Drugie głosowanie jest ostateczne. Za wybranych uważa się **tych kandydatów**, którzy otrzymali kolejno największą ilość ważnie oddanych głosów.

Po wybraniu senatorów kolegjum wybiera w ten sam sposób zastępców senatorów, którzy wchodzą kolejno do Senatu w wypadku wygaśnięcia mandatu senatorskiego z danego województwa.

Na poszczególne województwa przypadają następujące ilości mandatów senatorskich: — m. st. Warszawa, województwa kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, województwa warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów, województwa lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4 senatorów, województwa **wileńskie**, białostockie, tarnopolskie, i śląskie — po 3 **senatorów**, województwa **nowogródzkie**, poleskie, stanisławowskie i pomorskie — po 2 **senatorów**.

* * *

Poniżej podajemy zestawienie głosujących w zebraniach obwodowych, powołanych do wyboru delegatów do kolegjów wojewódzkich.

W województwie warszawskiem uprawnionych do udziału w wyborach do Senatu było 21.564 osoby. W obwodowych zebraniach wyborczych wzięło udział ogółem 14.239 osób, które wybrały 201 delegatów. Przeciętnie frekwencja wyborców w tem województwie wynosiła zatem 66 proc.

Na terenie m. st. Warszawy uprawnionych do udziału w wyborach do Senatu było 20.810 osób. W zebraniach obwodowych wzięło udział 13.400 osób, które wybrały 203 delegatów. — Przeciętna frekwencja wynosiła 70 proc.

W woj. białostockiem wyborców do Senatu było 12.440. W zebraniach obwodowych wzięło udział 8.960 osób, które wybrały 122 delegatów. Frekwencja zatem wyniosła 65 proc.

W woj. wileńskiem wyborców do Senatu było 9.893, a w zebraniach uczestniczyło 6.332 osoby, które wybrały 97 delegatów. Zatem i w tem województwie frekwencja wynosiła 65 proc.

W woj. krakowskiem uprawnionych do głosowania było 21.854. W zebraniach obwodowych uczestniczyło ogółem 12.886. Na terenie tego województwa wybrano 213 delegatów. — Frekwencja wyborców wyniosła 69 proc.

W woj. pomorskiem wyborców do Senatu było 12.896, a w zebraniach obwodowych uczestniczyło 7.361. Wybrano 123 delegatów. Frekwencja wyniosła 57 proc.

W woj. poleskiem uprawnionych od głosowania było 5.710 osób, a w zebraniach wzięło udział 3.813 wyborców, którzy wybrali 51 delegatów. Frekwencja zatem wyniosła 66 proc.

W woj. lubelskiem uprawnionych do głosowania było 18.102 osoby. W zebraniach obwodowych wzięło udział 11.854. Wybrano 173 delegatów. Frekwencja wyniosła 65 proc.

W woj. lwowskiem uprawnionych do głosowania było 27.146. W zebraniach obwodowych wzięło 15.770 osób, które wybrały 258 delegatów. Frekwencja wyniosła 58 proc.

W woj. stanisławowskiem uprawnionych do głosowania było 9.671, a wzięło udział w zebraniach 5.880 osób, które wybrały delegatów 93. Frekwencja wyniosła 60 proc.

W woj. wołyńskiem uprawnionych do głosowania było 9.529 osób, a w zebraniach wzięło udział 6.639. Wybrano 91 delegatów. Frekwencja wyniosła 75 proc.

W woj. śląskiem uprawnionych do głosowania było 14.002. Na zebraniach obwodowych było 9.623. Wybrano 133 delegatów. Frekwencja wyniosła 69 proc.

W woj. poznańskiem uprawnionych do głosowania było 23.841, a w zebraniach uczestniczyło 16.107. Wybrano 231 delegatów. I w tem województwie frekwencja wyniosła 69 proc.

W woj. łódzkiem uprawnionych do głosowania było 19.341, a uczestniczyło w zebraniach 11.805. Wybrano 193 delegatów. Frekwencja wyniosła 61 proc.

W woj. tarnopolskiem uprawnionych do głosowania było 10.483, a wzięło udział w zebraniach 6.370 osób, które wybrały 101 delegatów. Frekwencja wyniosła 61 proc.

W woj. nowogródzkiem uprawnionych do głosowania było 8.049, wzięło zaś udział w zebraniach 3.991 osób, które wybrały 57 delegatów. Frekwencja wyniosła 66 proc. (ISKRA).

Oficjalny komunikat okręgowych komisyj wyborczych w okręgach 45, 46 i 49

W myśl art. 71 Ordynacji Wyborczej do Sejmu, dnia 11 września zebrały się komisje okręgowe poszczególnych okręgów wyborczych dla ustalenia wyników wyborów.

W okręgu 45-ym z siedzibą w Wilnie ilość osób uprawnionych do głosowania w całym okręgu wyraża się cyfrą 55.940. Oddano kart w całym okręgu 30.318.

Poszczególni kandydaci uzyskali następującą ilość głosów:

1) Stanisław **Hermanowicz** 13.644
2) Władysław **Barański** 8.520
4) Stanisław **Władyczko** 4.624
3) Izaak **Rubinsztejn** 10.441
5) Władysław **Szumański** 3.777

Okręgowa komisja wyborcza okr. nr. 45 przyznała mandaty Stanisławowi Hermanowiczowi i Izaakowi Rubinsztejnowi.

W okr. nr. 46 z siedzibą w Wilnie ogólna ilość osób uprawnionych do głosowania w całym okręgu wynosiła 56.358. Ogólna ilość kart oddanych w całym okręgu — 28.825.

Poszczególni kandydaci otrzymali:

1) Wiktor **Maleszewski** 13.707
2) Wanda **Pełczyńska** 12.343
3) Kazimierz **Okulicz** 11.686
4) Stanisław **Mackiewicz** 7.889

Okręgowa komisja wyborcza okręgu nr. 46 przyznała mandaty Wiktorowi Maleszewskiemu i Wandzie Pełczyńskiej.

W okręgu nr. 49 z siedzibą w Oszmianie ogólna ilość uprawnionych do głosowania w całym okręgu wynosiła 160 tys. 287. Oddano ogółem kart w całym okręgu 73.782.

Poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów:

1) Antoni **Łokucjewski** 19.032
2) Jan **Myśliński** 22.232
3) Stanisław **Pawłowicz** 12.815
4) Leon **Butarewicz** 11.808
5) Kazimierz **Leśniewski** 16.002
6) Władysław **Kamiński** 45.265

Okręgowa komisja wyborcza okr. nr. 49 przyznała mandaty Władysławowi Kamińskiemu i Janowi Myślińskiemu.

Posiedzenia komisyj okręgowych w okręgach nr. 47 i 48 trwają w dalszym ciągu. Wyniki będą znane w dniu jutrzejszym.

Informacje

o wpisach i warunkach studjów w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia nowego sezonu akademickiego, poniżej podajemy warunki, na jakich mogą być przyjmowani nowi kandydaci na Uniwersytet Wileński.

Przyjmowanie podań o przyjęcie w poczet studentów i wolnych słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego odbywa się na wszystkich wydziałach w czasie od 25 września do 5 października r. b. włącznie. Od osób, ubiegających się o przyjęcie, są pobierane opłaty manipulacyjne w kwocie 10 złotych.

Do podań o przyjęcie na wszystkie wydziały dołączyć należy:

1) metrykę w oryginale;

2) świadectwo dojrzałości 8-mioklasowej szkoły średniej ogólnokształcącej, państwowej — lub posiadającej prawa szkół państwowych (w oryginale);

3) wypełnioną kartę indywidualną, którą się otrzymuje bezpłatnie u portjera uniwersyteckiego (ul. Uniwersytecka 3);

4) 1 fotografję, którą należy nalepić na podaniu i własnoręcznie podpisać (Wydział Sztuk Pięknych wymaga trzech fotografij luźnych);

5) życiorys własnoręcznie napisany na 3-ej stronicy podania;

6) kwit Kwestury Uniwersytetu o uiszczeniu 10 zł. tytułem opłaty manipulacyjnej.

Wydział Matematyczno — Przyrodniczy i Studjum Rolnicze wymagaja oprócz oryginałów także odpisów rejentalnych metryki i świadectwa dojrzałości.

Nadto ci, którzy przenoszą się z innej szkoły akademickiej winni dołączyć świadectwo odejścia z tej uczelni. Ci zaś, którzy mają najmniej półroczną przerwę między ukończeniem szkoły średniej a obecnem zgłoszeniem się o przyjęcie do uniwersytetu, winni prócz wyżej wymienionych dokumentów dołączyć świadectwo moralności.

Wreszcie kandydaci w wieku poborowym winni przedstawić rejentalny odpis dokumentu wojskowego.

Każdego ubiegającego się o przyjęcie obowiązuje badanie lekarskie przez komisję uniwersytecką, za które należy uiścić kwotę 4 zł., równocześnie z opłatą manipulacyjną.

Liczba kandydatów, podlegających przyjęciu, ograniczona jest na wydziale Matematyczno-Przyrodniczym i Studjum Rolniczem, na wydziale Lekarskim i na Wydziale Sztuk Pięknych. Na wydziale Lekarskim kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na I kurs medycyny, poddani będą wstępnemu egzaminowi konkursowemu, co do którego bliższych informacyj udziela Dziekanat Wydziału Lekarskiego. Do podań więc o przyjęcie na medycynę dołączyć należy także kwit Kwestury Uniwersytetu o uiszczeniu taksy egzaminacyjnej, wynoszącej 30 zł.

Studenci, zapisujący się na Wydział Humanistyczny będą poddawani egzaminowi wstępnemu, celem wykazania należytego opanowania stylu i języka polskiego oraz niezbędnych wiadomości z łaciny; nadto egzamin obejmować będzie test ogólnego rozwoju umysłowego. Szczegóły egzaminu podaje ogłoszenie w gmachu Uniwersytetu.

Na wydziałach Teologicznym, Prawa i Nauk Społecznych oraz Lekarskim wymagane jest wykazanie się znajomością łaciny (na Wydziale Lekarskim w zakresie 8 klas gimnazjalnych), jednak na Wydziale Teologicznym oraz Prawa i Nauk Społeczn. dopuszczalne jest złożenie egzaminu z łaciny w określonym terminie, ustalonym przez właściwego Dziekana, po warunkowem przyjęciu.

Wydziały Prawa i Nauk Społecznych oraz Lekarski wolnych słuchaczy nie przyjmują wcale, a Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy w bardzo wyjątkowych, szczególnie na uwzględnienie zasługujących wypadkach. Na inne wydziały jako wolni słuchacze mogą być przyjęci tylko kandydaci, posiadający świadectwa co najmniej siedmiu klas szkoły średniej.

Na Wydziale Sztuk Pięknych kandydaci poddawani są egzaminowi wstępnemu z rysunku i malarstwa. Egzamin odbywa się w czasie od 23 września do 5 października r. b. Do podań o przyjęcie na Wydział Sztuk Pięknych dołączyć należy także kwit Kwestury o uiszczeniu 20 zł. taksy egzaminacyjnej.

Opłata za studja wynosi: na wszystkich wydziałach jednakowo za 1-szy rok studjów 270 zł. za 2-gi rok studjów 250 zł., za 3-ci 220 zł., za 4-ty i dalsze lata studjów 200 zł., płatne w 2 ratach. Nowoprzyjęci, bez względu na to czy rozpoczynają studja, czy przenoszą się z innej uczelni na wyższy rok studjów, opłacają przy pierwszej racie jeszcze wpisowe w kwocie 30 zł.

—oOo—

Pełna tabela wygranych w 5-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

II-gie ciągnienie

100.000 na nr. 70028.

50.000 na nr. 115045.

20.000 na nr. 109986.

10.000 na nr. 153558.

5.000 na n-ry. 33676 104417.

2.000 na n-ry: 8680 14224 21919 37489 41323 42954 56268 67971 73117 83976 89581 90433 102615 107216 124800 128656 141495 146243 146006 146789 149449.

1.000 na n-ry: 3587 3863 9706 17872 19541 20563 21316 22816 24313 32115 33566 38230 59908 69628 73364 85658 88407 88531 94268 96028 103912 111338 119909 122673 124894 126001 131874 135736 136365 139331 144326 144537 147693 151630 152579 166831 168038 170458 172927 173574 176397 183711.

Po 200 złotych:

8 80 165 400 16 561 98 700 33 954 1207 356 905 10 88 2522 37 666 878 94 3125 492 514 56 57 731 93 836 981 4076 122 453 598 853 5181 216 343 508 662 828 953 6143 273 455 569 83 87 645 807 11 7190 329 414 672 701 883 8501 763 866 911 9247 572 822 39 992.

10045 223 68 327 91 498 887 920 11206 59 554 605 34 889 986 12056 264 444 528 13190 96 244 503 51 58 82 638 720 14043 155 202 90 309 53 542 612 38 46 915 15129 92 799 934 16009 354 17062 232 467 510 39 18155 462 554 690 701 10 37 919 19080 565 613 97 709 835.

20185 213 83 527 903 21041 114 241 591 620 54 709 98 909 31 22217 64 634 35 73 739 93 847 954 23118 273 451 515 98 760 840 94 956 79 24074 189 202 363 451 568 648 728 941 25027 68 91 170 222 468 631 702 14 50 94 893 26072 88 193 387 433 614 776 97 829 903 85 27075 186 241 67 370 412 36 37 44 590 99 771 99 814 29 60 89 94 28099 171 87 220 87 407 583 681 812 35 958 29047 57 123 417 87 544 84 643 719 78 87 931

30033 58 108 222 887 31281 351 427 55 590 672 804 30 97 916 75 78 32033 218 309 98 529 736 816 962 66 33024 282 454 547 635 773 868 340 11 80 122 91 205 74 396 651 99 884 986 35001 42 86 251 303 495 567 665 724 960 36040 126 44 269 570 817 36 92 37019 23 93 133 53 63 281 399 642 892.

38098 140 215 25 435 66 92 617 52 39013 22 210 316 99 420 554 648 60 79 826 58 83 95

40033 78 166 310 34 49 411 77 648 764 867 958 41073 400 2 75 553 80 742 937 42002 11 89 138 269 301 49 406 88 532 40 60 76 648 722 84 858 61 66 76 955 96 43021 30 43 84 118 251 346 625 52 981 44001 175 94 217 69 93 95 318 470 97 526 717 49 54 833 45249 496 512 88 850 58 977 90 46019 54 172 482 630 821 42 47024 602 894 933 69 48057 66 321 29 59 473 521 983 49003 134 69 74 85 90 204 36 37 992 96

50019 82 83 172 201 2 12 32 37 370 564 87 682 96 997 51013 212 307 624 77 769 909 28 80 52021 60 151 207 376 405 67 98 613 751 99 53013 59 270 306 47 767 875 964 54100 86 283 96 487 540 80 87 632 734 55047 84 125 97 244 87 385 435 502 605 753 54 864 56017 272 316 29 73 492 647 905 57311 32 72 535 49 87 883 58000 103 81 296 449 528 661 803 13 71 930 35 55 56 59020 67 73 185 224 362 452 621 930 53 68

60422 53 575 690 813 38 921 61105 83 85 91 203 04 346 64 86 415 618 40 752 888 62259 462 81 596 762 816 28 949 90 63165 81 359 67 74 89 432 83 534 53 600 84 90 858 81 82 96 926 41 55 64022 85 143 204 306 36 404 09 87 505 720 896 901 18 60

65084 112 56 81 219 34 305 46 477 558 726 886 965 75 66019 79 124 290 717 71 800 96 968 67171 232 91 355 80 457 752 847 96 939 68319 439 97 688 99 727 85 811 83 950 64 69016 33 99 269 360 485 95 599 627 775 89 861

70134 384 412 600 45 73 714 835 909 50 95 71050 61 133 93 251 73 90 346 426 53 92 726 915 72017 126 269 82 305 19 38 49 558 69 88 93 602 13 710 46 56 58 812 38 902 73116 26 237 342 477 533 52 82 87 619 79 93 777 79 902 34 58 74003 122 35 99 255 314 64 449 591 667 706 75 955 68 75132 92 238 96 365 67 409 33 37 43 541 45 600 32 887

76046 297 98 375 81 772 849 92 914 77018 131 34 262 353 583 687 89 911 78000 133 98 206 310 486 615 27 778 89 835 37 72 958 66 79034 185 241 447 60 580 88 97 606 25 27 744 49 867

80096 123 67 230 76 441 580 722 828 81304 80 595 710 11 46 57 82043 379 407 514 50 634 738 46 864 927 42 83019 87 157 351 540 800 18 36 42 86 84058 142 68 333 480 604 744 89 846 915 85069 123 39 78 210 300 675 798 86174 275 510 677 87009 104 47 221 363 409 29 511 600 42 752 82 891 928 88176 316 47 54 84 422 39 562 94 665 803 15 916 89118 273 316 651 56 68 977 90 93

90013 96 106 98 221 76 77 313 411 635 780 896 91215 58 713 830 66 914 92045 210 394 497 72 500 607 754 87 903 93323 62 63 406 38 586 623 52 77 817 73 80 988 94205 79 337 411 613 54 823 997 95014 37 162 74 222 50 62 351 427 518 80 612 47 753 994 96102 219 361 442 608 24 777 934 86 97009 93 188 228 317 30 590 606 81 88 98076 178 221 318 546 678 85 807 62 966 83 99015 47 76 136 43 319 27 500 25 706 82

100001 49 86 99 118 206 90 96 324 50 424 511 606 26 41 71 703 90 989 101003 192 250 431 546 734 900 16 102056 163 227 49 365 511 45 852 919 103041 68 276 322 50 75 495 843 96 104029 34 211 91 512 17 660 734 36 105010 108 304 400 508 69 94 626 770 912 106083 111 84 219 68 75 443 674 787 897 942 107059 61 72 101 68 305 22 66 85 549 948 108082 168 69 76 200 343 425 28 45 56 525 51 90 617 68 82 982 109042 86 113 25 328 515 41 652 74 818 40 945 61

110000 42 128 36 54 200 56 350 72 438 61 801 15 56 111420 32 526 630 91 884 963 112016 215 339 51 461 506 60 93 98 655 735 56 82 805 904 94 113006 30 188 315 403 57 93 563 690 728 83 98 843 114033 229 320 54 420 612 717 38 842 46 972 85 115216 23 888 89 515 43 602 77 715 61 73 870 76 948 116049 188 798 914 36 51 117047 49 54 83 229 314 74 80 402 51 507 31 605 99 743 45 61 85 867 80 902 73 89 118003 58 165 72 89 234 50 55 385 460 545 57 67 70 655 799 814 62 914 119023 103 281 308 98 584 636 84 730 858 913 31

120240 302 405 24 510 25 41 607 20 758 77 80 837 40 932 90 121018 34 221 397 459 567 636 59 738 59 99 843 79 944 91 122156 211 26 95 313 50 96 400 27 67 533 49 834 77 123001 10 149 54 405 29 532 82 616 61 709 31 902 68 124098 214 33 70 83 308 83 409 96 619 65 78 746 825 35 125031 161 68 95 253 93 323 46 601 27 31 90 797 867 91 985 126033 263 321 23 486 609 58 866 907 87 127146 86 315 636 821 74 943 87 128005 142 250 303 412 62 535 90 609 866 85 129143 433 57 60 79 510 611 745 884 995

130117 127 40 319 53 76 475 87 97 650 131180 362 615 700 77 805 78 132015 64 65 69 214 330 95 446 611 924 63 90 133063 118 270 89 327 76 446 91 603 13 717 40 90 97 868 134256 399 528 61 69 629 79 919 58 75 84 99 135278 415 686 746 955 136097 167 225 318 76 457 69 517 36 65 643 86 93 727 86 837 39 96 916 137009 409 532 614 94 746 987 138042 109 24 46 200 73 316 76 81 484 95 643 845 925 139083 219 430 544 642 63 753 812 71 99 960

140067 285 331 65 555 607 79 872 913 141056 148 211 350 429 74 502 58 667 93 788 89 897 934 142088 224 30 85 424 51 60 504 96 685 856 65 907 89 143015 377 90 432 527 28 40 630 79 730 34 855 979 144194 269 86 317 70 509 659 95 765 927 97 145128 70 221 31 64 345 97 8 469 517 607 41 853 924 43 86 146012 105 265 85 333 914 27 147077 207 332 88 602 744 880 148244 86 321 74 474 508 10 83 752 812 41 81 900 149016 26 173 318 85 425 27 59 61 511 624 744 928

150082 147 54 228 97 319 82 479 95 567 72 151027 32 49 136 263 583 669 745 45 77 855 81 85 902

152117 30 232 447 565 78 620 48 82 768 76 85 880 87 901 56 153153 321 591 645 790 936 40 66 76 154116 334 55 86 484 715 83 815 97 944 155007 92 230 376 468 88 539 60 639 726 812 902 17 25 47 56 156106 46 230 45 49 63 371 423 854 81 936 157042 174 82 276 92 396 648 896 978 158037 41 117 18 57 281 303 412 40 526 38 50 670 740 819 27 159043 101 71 224 535 645 719 85 944 73 75 94

160374 417 538 82 661 63 78 709 19 73 968 161022 129 205 35 419 55 59 71 661 88 702 860 934 162006 18 147 65 291 333 415 87 525 53 77 625 50 80 99 858 82 163031 142 383 463 534 51 76 777 902 164046 67 98 156 283 452 75 551 641 707 41 73 908 30 165007 23 159 204 340 427 548 642 729 845 166127 278 98 304 44 462 677 814 167087 124 298 433 537 677 955 59 79 168022 257 341 494 662 706 801 16 60 169071 161 212 318 49 443 63 66 520 37 638 75 735 47 817 75 936 81

170491 682 944 171156 226 311 33 39 491 503 602 52 709 172056 76 119 72 85 280 495 512 78 607 35 62 810 95 173000 3 18 68 81 119 332 568 91 93 641 54 803 41 174057 166 94 291 327 408 536 734 809 175048 160 69 274 381 490 533 668 700 33 34 49 816 50 99 983 94 176094 146 255 69 462 604 45 796 807 947 177008 27 82 163 298 320 57 481 88 96 630 93 814 178207 90 411 85 512 794 805 99 953 179029 119 213 84 85 389 401 42 555 609 708 33 882 968 69

180133 454 56 86 529 64 750 87 845 181226 84 380 92 456 599 791 807 30 72 974 90 182006 105 38 86 366 80 648 814 21 65 90 908 84 183037 312 430 641 738 64 848 79 902 22 58 67 184101 47 54 87 208 332 432 643 767 802

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych:

128 211 823 97 1447 940 2050 110 284 477 673 3057 191 468 580 680 926 4140 395 804 20 51 5052 246 6685 822 7010 216 435 751 8711 9386 837

10155 225 458 97 651 705 66 837 11191 12397 036 68 761 65 933 13361 401 14014 65 123 616 919 29 67 15047 95 989 16271 789 17043 224 322 923 18866 908 18 57 19306 517

20450 59 703 806 51 21292 323 529 22276 774 78 938 23249 87 473 565 753 24059 67 178 218 98 469 707 24 809 25069 101 10 357 743 801 26181 386 95 461 821 947 27210 44 350 539 656 70 835 28098 611 805 53 29075 377 411 22 515 688 835

30180 355 699 825 31049 122 674 32023 112 418 518 643 892 900 87 33167 315 99 585 34022 259 65 411 24 46 973 35022 487 694 871 928 36454 672 829 95 37052 106 31 330 98 624 47

38040 284 473 558 70 727 39202 99 563 674 761 854 995.

40139 302 685 761 41098 548 724 42037 62 390 646 814 43039 139 289 367 408 550 78 614 750 44034 42 101 80 292 474 650 71 45745 46000 1 669 76 97 743 58 47354 479 48052 161 262 462 544 85 744 95 889 49320 29 428 698.

50007 166 51032 222 378 570 621 796 953 52328 58 484 687 826 43 949 74 53205 34 655 725 847 54319 425 671 90 861 951 55100 88 296 370 625 56528 77 897 57285 418 95 609 53 58247 61 625 720 939 59017 92 548 678 703 876 921

60075 284 426 532 704 44 831 61227 320 427 30 645 824 26 74 976 62053 183 294 694 892 63200 354 436 591 98 605 734 950 64105 574 621 30 776 65046 94 199 586 639 764 78 79 846 933 66430 610 67053 143 45 78 248 333 78 558 667 764 85 967 68163 283 326 36 469 531 40 73 605 826 69614 732 40 45 85.

70126 280 402 52 563 672 95 938 65 71102 18 375 475 867 969 72190 260 477 591 676 720 967 73043 101 33 520 665 801 913 43 74123 223 94 923 26 59 75104 454 561 768 801 76199 803 97 906 77146 52 330 410 664 772 868 78160 513 649 81 79249 550 660 726 918

80249 867 946 84 81022 482 89 534 82020 142 55 83 845 998 83236 70 358 512 638 783 84066 490 728 51 934 85262 410 618 810 86072 203 342 672 87113 15 255 79 362 580 654 86 745 88216 395 457 550 600 21 812 94 950 89060 165 415 895 960

90028 113 477 508 76 612 819 91271 461 574 614 787 818 92161 223 80 418 850 93016 258 431 56 994 94300 870 95173 453 656 96188 263 476 670 937 97125 232 377 696 736 98066 190 95 209 325 522 741 906 99027 82 216 62 578 617 815

100126 52 398 708 101228 501 49 912 102274 623 81 764 920 59 103289 494 875 914 69 104439 630 744 64 844 105239 336 477 695 733 960 106034 57 527 85 681 782 107066 450 555 719 844 108110 72 263 381 764 880 109139 579 625 996

110037 174 286 613 111021 89 382 567 86 682 722 32 112115 305 58 409 53 608 63 113241 408 17 556 937 114192 787 115420 929 116115 520 739 912 117196 207 84 323 35 77 888 906 118968 119066 380 572 632 853 966 92

120012 252 389 586 983 121076 260 565 882 96 965 122998 123035 124137 354 85 568 770 843 125191 309 493 649 788 126350 403 35 93 851 127018 82 100 72 229 49 615 29 56 719 67 962 128290 536 635 891 129131 434 64 627 935 68

130080 166 604 708 924 131129 220 71 332 65 415 731 864 913 49 132608 90 704 821 133146 224 420 680 919 134088 188 91 213 423 779 135142 301 136236 55 818 992 137016 86 301 402 57 708 858 918 57 138165 79 324 62 97 413 576 139064 269 310 700 828 36 940

140046 198 223 356 455 79 702 141000 600 6 91 142077 272 438 529 982 87 143612 757 823 952 144050 136 97 247 939 59 145102 33 45 289 648 749 68 84 95 146065 347 438 828 147013 148217 519 851 149211 69 362 606 756 852 971

150113 535 151070 325 526 603

152011 217 88 342 730 153332 408 28 755 154481 661 803 155283 310 549 698 156122 518 601 94 821 157093 236 359 641 842 982 94 158234 467 540 632 92 795 849 159305 553 899

160556 77 600 57 161008 56 191 261 570 663 966 162051 84 128 689 883 989 163015 52 113 45 233 322 62 425 595 640 953 164420 504 24 35 704 818 903 165393 521 27 894 907 166378 97 446 518 963 167263 88 967 78 168725 809 33 169058 68 216 46 345 81 420 939

170015 480 588 831 171086 366 81 631 783 172153 376 80 91 481 631 923 173084 253 174020 423 664 175039 300 641 864 947 176156 362 402 526 177363 624 844 178063 65 651 179090 140 292 309 11 633 803 8

180090 211 40 337 432 620 181030 97 443 906 182078 126 535 652 956 183163 240 843 47 184459 582

IV-te ciągnienie

Zł. 20.000 na Nr. 44928.

Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 34322 80599 158642

Zł. 5.000 na Nr. Nr.: 32054 73976 145966.

Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 91 7776 18959 25368 33218 33902 37362 39514 57121 59770 69165 74081 78155 127304 133994 134880 149423

Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 6382 11010 15020 24433 27296 39844 41840 49501 50433 60138 61137 66117 73666 73692 74626 81266 86541 87703 88575 89730 93171 95314 95833 104866 107449 107825 109525 110591 111325 117731 118455 122615 125674 134342 143949 144304 155292 160273 160310 160835 160982 172072 172105 176059 176464 184338

Po 200 zł.:

370 454 814 947 1221 629 833 2025 271 87 811 3131 225 474 4177 666 809 54 953 5083 792 6765 954 7306 675 721 871 995 8425 841 9290 43 2933.

10303 447 84 634 744 11219 486 671 840 959 12304 80 695 896 13041 172 502 10 942 14041 364 635 891 15960 16302 93 404 05 502 685 804 18623 761 94 19884 902 43.

20589 645 73 21258 921 22093 240 520 645 966 23356 84 800 24380 415 31 660 781 950 25036 93 526 762 64 858 26005 102 215 329 635 850 59 73 987 27562 634 700 800 954 28152 236 473 602 29040 660.

30021 160 79 365 31132 341 407 566 32375 840 99 33050 258 542 755 34002 154 67 216 25 346 35144 327 426 98 932 36101 287 315 689 737 802 42 84 37036 288 361 655 747 808 29 39 75.

38012 20 24 55 92 257 488 897 966 39099 275 416 659

40026 126 351 64 422 518 642 96 744 51 54 41024 74 78 325 723 42437 594 686 779 43127 733 87 995 44063 659 864 74 922 64 45020 663 710 29 46083 641 95 710 841 81 921 47582 93 643 989 48361 675 735 49085 352 515 751 73 864 982

50162 418 655 732 81 891 942 51203 547 697 641 52351 821 53380 935 54044 51 187 222 317 88 55090 477 576 627 56013 682 907 57537 695 58245 439 689 844 968 72 80 97 59582 660 727 811

60270 98 555 833 937 61238 387 931 62172 76 228 408 689 63093 121 69 290 336 573 730 54 77 64230 362 65162 349 468 702 84 811 73 901 66314 58 583 643 758 67042 474 673 700 872 927 68030 33 86 479 85 561 610 54 731 92 913 69178 85 280 670

70279 368 453 799 71312 41 69 764 72007 134 45 529 49 83 843 901 73129 38 205 401 524 971 74040 76 277 735 838 75027 261 320

76176 366 427 83 884 926 45 98 77005 7 148 336 94 452 96 634 768 843 986 78163 91 237 646 934 96 79165 236 325 426 92 938 74

80413 85 632 38 711 46 81210 524 43 621 926 37 42 82099 458 513 28 83139 230 945 69 84026 144 264 317 13 41 997 85189 313 681 877 938 77 86070 83 671 828 87262 743 813 63 88009 155 408 44 601 5 707 804 89101 40 603 730 967

90145 422 505 792 900 91279 536 92072 231 368 587 807 33 93254 752 71 953 95 94094 95 168 412 95048 587 96138 852 61 97089 402 676 999 98027 84 126 426 510 24 41 99261 496

100071 83 677 710 12 76 101038 105 10 26 286 303 55 77 400 586 730 923 78 102143 90 312 413 650 984 103017 48 131 39 78 250 396 508 56 614 813 40 77 925 93 104193 216 349 990 105109 76 348 685 967 106183 310 69 519 945 107189 250 90 370 78 99 504 71 633 701 88 987 108111 347 476 93 532 701 974 93 109163 17 246 346 602 11 910 110082 428 505 27 609 111045 53 99 136 296 309 35 705 112550 624 936 45 113108 13 583 993

114077 169 94 327 65 597 115142 77 459 590 820 116290 472 507 613 858 117016 32 283 97 551 738 59 805 83 118323 592 767 901 51 119784

120131 452 593 857 922 121 158 206 48 310 76 449 64 90 688 747 58 873 122183 291 710 878 123389 797 937 124009 264 616 826 34 945 125064 279 92 303 85 460 558 897 126352 465 654 790 127244 328 49 446 551 128270 324 66 429 857 129078 527 63 785 852

130182 510 714 68 900 131062 953 98 132160 227 842 93 971 133080 170 238 66 350 432 56 657 134425 512 59 728 821 135692 763 136014 96 140 603 137567 891 138070 294 384 520 31 56 836 139178 622

140118 141182 407 22 584 711 849 142252 331 86 99 899 986 99 143348 592 144037 54 366 854 145209 876 146031 74 111 454 889 940 147225 651 73 914 148179 591 662 736 934 149035 129 350 84 487 635 818 28 92 908 36

150099 163 763 881 151188 359 509 808

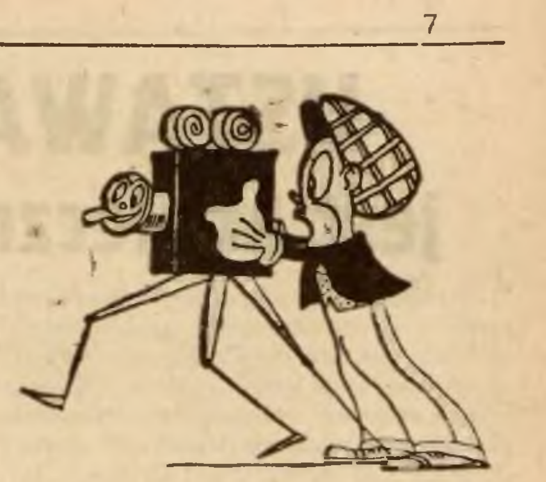
152056 256 303 43 52 727 844 95 943 153032 147 421 596 609 33 45 92 154020 165 295 373 547 669 715 155021 413 626 92 978 156025 179 250 526 604 888 922 78 157012 432 566 771 87 159063 682 731.

160502 687 161103 56 299 315 32 47 81 529 642 43 60 73 805 54 92 915 162099 384 531 44 617 830 163093 306 37 318 781 909 48 64 164270 89 165298 404 523 94 644 808 38 166367 87 727 51 997 167129 97 231 92 382 424 31 32 509 18 730 841 168088 113 527 820 54 942 169049 234 70 976.

170389 409 171028 237 533 59 172051 507 681 173391 872 968 76 174377 737 80 175110 368 68 176092 96 97 219 349 91 99 474 674 716 824 49 177167 535 631 858 903 178061 245 319 788 894 906 179127 487 576 611 702 5 9.

180050 349 439 97 516 18 70 602 867 181669 829 995 182013 67 79 588 613 778 970 183180 289 495 915 184269 596 675 945.

Kurjer Filmowy



Jak wyglądać będzie film jutra?

Jak wszyscy wielbiciele sztuki filmowej, byłam ostatnio zachwycona nowym wynalazkiem sędziwego uczonego francuskiego, wynalazcy kina — Louis Lumière'a a mianowicie t. zw. filmem trójwymiarowym czyli reljefnym. Z równie wielką niecierpliwością oczekujemy zjawienia się pierwszego kolorowego filmu amerykańskiego, który ma rozpocząć nową erę w sztuce filmowej. Lecz właśnie te wielkie inowacje w filmie są źródłem pewnego niepokoju. Czy te właśnie wynalazki nie przyczynią się do zatracenia przez kino swego dotychczasowego oblicza? Jak będzie wyglądała ta „nowa" sztuka, która właśnie rodzi się w laboratorjum uczonych i wynalazców? Doświadczenie uczy, że łatwiej jest wywołać rewolucję niż przewidzieć, jakiemi drogami ona się potoczy.

W chwili, gdy film niemy zaczął w pełni rozwijać swe możliwości, przyszedł dźwiękowiec, który przekreślił prawie wszystkie pewniki i zdobycze, osiągnięte przez „wielkiego niemowę". W chwili, gdy film dźwiękowy udoskonalił prawie zupełnie swą technikę i wszedł na właściwe mu tory, otrząsnął się z wpływów teatru — przychodzi film kolorowy i reljefny, który może zmienić całkowicie oblicze filmu, zniszczyć to wszystko, co dotychczas tak kochaliśmy. W żadnej chyba dziedzinie sztuki widz nie jest świadkiem tak ustawicznej ewolucji, takiej zmiany form i techniki. Co kilka lat są wprowadzane zmiany, do których widz ledwie ma czas się przyzwyczaić. Wielbiciele teatru są w lepszem położeniu. Teatr, wprowadzając rzeczy, zdawałoby się nowe, w rzeczywistości czerpie zawsze z doświadczenia wieków minionych. Sztuka teatralna, jako taka — nie uległa prawie zmianie. Natomiast w ciągu 35 lat swego istnienia film przeszedł więcej zmian i wstrząsów, niż teatr w ciągu całego swego istnienia. Nic nie wskazuje na to, że ciągłe te zmiany są już skończone. Właśnie odwrotnie.

Kilka tygodni temu fachowe pisma filmowe doniosły, że w Hollywood pewien inżynier nazwiskiem M. Arthur Zangy wynalazł taśmę filmową z metalu. Udało mu się otrzymać taki rodzaj metalu, który jest przezroczysty, jak celuloid, lecz który technicznie nadaje się o wiele lepiej jako materjał do fabrykacji taśmy. Trudno powiedzieć, ile jest prawdy w tej wzmiance. W każdym bądź razie inowacja ta nie będzie miała żadnego wpływu na sposób charakteryzacji aktorów lub reżyserję, nie zmusi platynowe blondynki do farbowania włosów na kruczo — czarny kolor. Lecz ta drobna wzmianka wskazuje najlepiej, że ustawiczne prace setek inżynierów nad udoskonaleniem filmu trwają nieprzerwanie. Ludzie to właśnie mają w sobie, że zawsze czegoś poszukują, nieraz niszcząc zupełnie nowym wynalazkiem wszystko, co dotychczas było osiągnięte. Film jest obecnie polem do eksperymentów, chyba najbardziej pociągającem. Lecz kto wie, do czego te liczne „rewolucje" mogą doprowadzić?

Dotychczas w kinie mieliśmy do czynienia ze zwykłem, białem płótnem. Obecnie film trójwymiarowy przynosi ze sobą — scenę. Film płaski wymagał od widza pewnej pracy — rekonstruowania na podstawie cienia na ekranie wy... ki, obdarzenia jej życiem. Obecnie kino da nam postacie ludzkie i dekoracje takiemi, jakiemi one są w rzeczywistości, bez okrasy i fałszu. Widz kinowy będzie rzeczywiście miał chęć po skończonym seansie kinowym udania się do wejścia dla artystów, by wyrazić im osobiście swój zachwyt i uwielbienie.

Ale czy ktokolwiek pomyślał o tem, że film zostanie w ten sposób całkowicie odarty z iluzyj? Może dzieje filmu trójwymiarowego przypominać nam będą historję bohatera sztuki amerykańskiej, który nieopatrznie założył się, że w ciągu jednej doby będzie mówił wszystkim tylko prawdę, a później stał się ofiarą swej lekkomyślności.

Trudno uwierzyć zresztą, że sztuka filmowa zyska dużo na dokładnem odtworzeniu rzeczywistości. Może ona utracić sporą dozę swej poezji. Sztuka wywiera zawsze większe wrażenie, gdy coś nam sugeruje. Dlatego też fotografja służy poniekąd tylko jako środek informacyjny. Niewątpliwie zyskają na trójwymiarowości aktualności różnych Fox'ów lub Pat'ów. Wiemy, że historja świata wyglądałaby może inaczej, gdyby nos Kleopatry byłby trochę dłuższy. Gdyby taka a taka gwiazda posiadała nos krótszy, powodzenie jej nie byłoby tak wielkie. Dotychczas operator filmowy, korygując naturę, pokazywał nam na ekranie bóstwa piękności, sex-appeal we własnej osobie. Co będzie teraz, gdy dosłownie „naga prawda" będzie świeciła do nas z ekranu? Dotychczas film korygował naturę, odgrywał rolę bezbolesnego chirurga estetycznego. Co będzie, gdy zostanie tej pięknej, a rzadkiej właściwości zupełnie pozbawiony? I może przyjdzie chwila, w której będziemy szczerze żałowali tych chwil, w których, w pierwszych latach istnienia filmu — zachwycaliśmy się tak szczerze i całkowicie — niedoskonałemi, niememi, czarno—białemi ruchomemi obrazkami.

A. Sid.

Max Reinhard porzuca teatr dla filmu?



Max Reinhardt, który wrócił na krótko z Hollywood do Europy po wyreżyserowaniu dla wytwórni filmowej „Warner Bros" „Snu nocy letniej w-g Szekspira, zamierza podobno porzucić teatr i poświęcić się wyłącznie filmowi. W wywiadach, udzielonych prasie, Reinhardt wyraził się, że w teatrze nigdyby nie mógł dać takiego Szekspira, jakiego dał na ekranie.

Zapowiedziane zerwanie Reinhardta z teatrem uraduje wszystkich kinomanów, ale szczerze zasmuci tych, którzy od lat nauczyli się widzieć w Reinhardcie przywódcę nowoczesnej sztuki teatralnej.

„Polska Akustyka" pracuje

Działalność „Polskiej Akustyki" datuje się od chwili zrealizowania przez tę wytwórnię pierwszego artystycznego dubbingu filmu „Siostra Marta jest szpiegiem", który znalazł na wszystkich ekranach Polski wielkie uznanie. Należy wziąć pod uwagę fakt, że realizacja dubbingu filmu „Siostra Marta jest szpiegiem" była pierwszym tego rodzaju eksperymentem na gruncie polskim. Eksperyment ten udał się.

Kierownicy „Polskiej Akustyki" zachęceni sukcesem pierwszego dzieła przystąpili w bieżącym roku do realizacji programu, na który złoży się 6 poskich dubbingów — arcydzieł światowej kinematografji.

Dubbing filmu austrjackiej produkcji p. t. „Episode", w którym rolę główną gra Paula Wessely, bohaterka „Maskarady", odbywa się, jak w prawdziwem atelier. Ta sama atmosfera, wytężona praca, okrzyki, nawoływania, gwizdki, sygnały świetlne i akustyczne.

Na wielkiej sali wybitej specjalnym materjałem akustycznym t. zw. „celetexem", który pokryty jest skolei ruchomemi kurtynami sukiennemi — snują się znani artyści filmowi i artyści scen stołecznych, którzy spełniają role „dublerów" — t. j. tych, którzy zastępują głosy aktorów z filmu. — Reżyser (Gantkowski) wyjaśnia każdą scenę oddzielnie.

Następują próby, które powtarzają się wielką ilość razy. Gdy z ust reżysera wyrwie się sakramentalne — „dobrze" — zaczyna się właściwa, techniczna czynność przenoszenia na taśmę filmową głosu artysty „dublującego". I te czynności wykonywa się kilkakrotnie.

Specjalnie odpowiedzialne jest stanowisko inżyniera dźwięku (inż. Nadel), który kieruje całym aparatem technicznym, reguluje, wzmacnia i osłabia natężenie głosu oraz „filmuje" dźwięk.

W atelier znajdujemy również wyborową orkiestrę, złożoną z blisko 30 osób, oraz pracowników dla wykonywania „efektów dalszych" (np. brzęk szkła, rżenie konia, tętent kopyt końskich etc.).

Jak zapewniają kierownicy techniczni „Polskiej Akustyki" film „Epizod" znacznie góruje czystością dźwięku nad filmem „Siostra Marta jest szpiegiem".

FILM W BELGJI

Produkcja filmowa w Belgji zaczęła się intensywniej rozwijać po wojnie światowej. — Wtedy to powstały tam liczne filmy patrjotyczne. Należy również podkreślić, że wojsko belgijskie posiadało podczas wojny jeden z najlepiej postawionych na świecie wydziałów filmowych. „Journal cinematographique de l'Armée Belge", to jeden z najlepszych dokumentów filmowych z wojny 1914—1928 roku.

W roku 1919 reżyser Entelier nakręca film p. t. „Belgja umęczona". Rok 1920 przynosi szereg filmów jak „Portret admirała", oraz „Wolna Belgja", „Koronczarka z Bruges" i „Biedny szlachcic". W ciągu całej historji filmu belgijskiego, rok 1920 jest najbardziej urodzajny. Prócz wyżej wymienionych, wyprodukowano jeszcze „Pieśniarka ulicy", „Belgijska dusza", „Młoda Belgja", „Siła 20 lat" i „Wola kobiety". Jednak powiedzieć należy, że jakość wyprodukowanych filmów była bardzo daleka od doskonałości.

W roku 1921 Paul Flon wyprodukował trzy obrazy: „Człowiek tędy przeszedł", „Bruges — la Morte" w-g poematu Rodenbacha, oraz film propagandowy „Belgja".

Jeden z dwóch autorów słynnej komedji — „Wesele panny Beulemans" — Fernand Wicheler również zainteresował się filmem. Podjął on bardzo ciekawą inicjatywę — pisze scenarjusze, oparte na tle ludowych obrzędów, poczem sam realizuje swe filmy w czasie wakacyj, grając w nich główną rolę i powierzając role epizodyczne aktorom, malarzom, dziennikarzom, spędzającym przypadkowo urlop również w danej miejscowości.

Inny reżyser belgijski stara się wykorzystać sławę brukselskich artystów i nakręca filmy ze świetnymi aktorami Gustawem Libeau i Arturem Devese w rolach głównych.

W latach następnych film w Belgji zaczyna podupadać. Z tego też okresu pochodzi najlepszy dotychczas film produkcji belgijskiej — „Nieśmiertelne dzieło".

Naogół Belgja jest doskonałym terenem dla filmów międzynarodowych. Pracowali tam Francuzi i Holendrzy. Nakręcono także kilka filmów belgijsko — francuskich i belgijsko — holenderskich. Były to jednak tylko odosobnione próby. Na rynek międzynarodowy dotychczas dostały się tylko 4 filmy belgijskie produkcji „Knock Out", „Biedny szlachcic", „Las, który zabija" oraz „Krwawy kiermasz".

Udźwiękowienie filmu wróżyło kinematografji belgijskiej nowy rozwój, ale wróżba ta okazała się nierealna. Pierwszy film mówiony „Rodzina Klepkens" — zdobył wielkie powodzenie. Zaraz po nim wykonano obraz p. t. „Głębie", którego scenarjusz napisał znany literat Buyse, flamandzki tłumacz Fausta. Po kilku innych próbach kinematografja belgijska zamiera całkowicie. Obecnie dążeniem każdego zdolniejszego artysty belgjskiego — jest otrzymanie pracy we Francji. Tak naprz. Belgijczykami są: znany reżyser Jacques Feyder, Victor Francen, Jean Servais i wielu innych.

Obecnie kinematografja belgijska zamarła całkowicie. Czynione są tam teraz energiczne próby jej ponownego dźwignięcia.

KRONIKA FILMOWA

— **Doskonale pracujące atelier** w Barandowie pod Pragą ma wszystkie terminy zajęte. — Obecnie kończą tam zdjęcia filmu „Marysa", reżyserji Józefa Rovensky'ego. Po ukończeniu tego filmu nakręcona będzie wersja francuska filmu produkcji mieszanej p. t. „Psie życie". Następnemi filmami będą: „M. R. Stefaniak" i „Matka studentów". Reżyser Al. Granowski nakręca na granicy słowacko — węgierskiej plenery filmu „Taras Bulba".

— **Jak donosi londyńska prasa filmowa.** — sprawa krytykowanej bardzo w ostatnich czasach cenzury angielskiej będzie wkrótce rozpatrywana przez pełną radę ministrów. Rozpatrywane będą wszystkie kwestje, poruszane i dyskutowane w ciągu całego ubiegłego sezonu przez fachowców angielskich.

— **Znany wiedeński aktor filmowy** — Leo Slezak, którego widzieliśmy we wszystkich prawie komedjach filmowych, ukończył niedawno 60 lat. Posiada on nieodparty, wspaniały humor, który ożywia każdą bezmała zagraną przez siebie scenę w filmie. Ciekawe jest, że Slezak mimo swego wieku, jest właściwie bardzo młodym aktorem filmowym, gdyż gra w dźwiękowcach dopiero od 1932 roku. Wielką swoją sławę ugruntował on jednak bardzo dawno, jako słynny przez długi czas tenor operowy.

— **Dźwiękowy samochód Ufy,** udający się na zdjęcia aktualności do Opola na niem. Górnym Śląsku, wpadł do rowu i rozbił się o przydrożne drzewo. Wszyscy pasażerowie odnieśli rany.

— **Podczas zdjęć plenerowych** do filmu „Burza nad Andami" uległ katastrofie samolot, z którego dokonywał zdjęć operator Charles Stumar. Wszyscy pasażerowie samolotu ponieśli śmierć. Zmarły operator Stumar był jednym ze znanych operatorów filmowych zarówno w Ameryce jak i w Europie. W swoim czasie nakręcił on w Berlinie szereg obrazów dla Universalu.

— **W czasie wielkiego pożaru,** który zniszczył kilka wielkich hal odbywającej się obecnie w Berlinie wystawy radjowej, spłonęło również doszczętnie wielkie kino wystawowe. W kinie tem spłonęły wszystkie filmy propagandowe, które były wyświetlane w tem kinie.

— **W Jugosławji, w Zagrzebiu** została założona wytwórnia dla produkcji narodowych filmów kulturalnych, celem szerzenia oświaty wśród ludu. Filmy te mają być demonstrowane w całej Jugosławji przez kina wędrowne na wzór ludowych Instytutów Filmowych we Francji, Włoszech i Niemczech.

— **Film sowiecki „Czapajew"** realizacji braci Wasiljewych, został zakazany przez cenzurę francuską, spowodu epizodów rewolucyjnych, których nawet paryska cenzura nie uważała za stosowne pokazać publiczności.

— **Reżyser Richard Oswald** rozpoczął w Wiedniu nakręcanie nowego filmu ze sławnym śpiewakiem Józefem Schmidtem p. t. „Dziś jest najpiękniejszy dzień mego życia". Obok Schmidta wystąpią: Feliks Bressart, oraz Otto Walburg.

— **Według wiadomości angielskiej prasy filmowej** — Maurice Chevalier ma zamiar stworzyć własną placówkę produkcji filmowej. — Pierwszy film ma się nazywać „Vogue mon coeur", główną rolę ma grać Tino Rossi — Reżyserować będzie Jack Darroy.

— **W Hollywood** reżyser William Wellman zakończył zdjęcia znanej powieści „Robin Hood", z Wernerem Baxterem, Margo i Ann Loring. Znany reżyser niemiecki — Fritz Lang przystąpił do pracy nad filmem p. t. „Przepustka do piekła". Będzie to pierwszy film Langa na terenie amerykańskim. Marlena Dietrich przystąpi wkrótce do pracy nad filmem „Zaproszenie do szczęścia", w którym partnerem jej będzie Charles Boyer. Reżyserować będzie znany reżyser — Lewis Milestone, kierownictwo ogólne obejmie „sam" wielki Ernest Lubitsch.

Jak to się wam podoba?

— Kim pan jest z zawodu? zapytał Sternberg nowego kandydata filmowego.

— Jestem poetą — brzmiała odpowiedź.

— Pan mnie nie rozumie, pytam, z czego pan żyje?

—oOo—

— Tatusiu, co mieli ludzie, gdy nie było radja — zapytała maleńka Shirley Temple.

— Spokój! — odpowiedział ojciec gwiazdki.

—oOo—

Jedna z popularnych gwiazd Hollywoodu otrzymała angagement do większej wytwórni, z kontraktowym warunkiem, że nie wstąpi w związek małżeński.

Jednak wbrew umowie — aktorka wyszła zamąż.

— Słuchaj, jeśli się o tem dowie dyrektor, zaskarży cię o złamanie kontraktu! — rzekł do gwiazdy życzliwy przyjaciel.

— Ach, kochany, gdy się o tem dowie dawno będę rozwiedziona!

USTAWA O CHAŁUPNICTWIE
jest koniecznością gospodarczą i socjalną

Robotnik posiada swe przedstawiciel stwo: w wielu fabrykach istnieją delega ci fabryczni, czy rady załogowe, związki zawodowe, choć słabe i rozbite, jak mogą bronią również robotników. Robotnik, skupiony w wielkich ośrodkach przemy słowych i w większych fabrykach, łat wiej wykorzysta dość mocną broń straj ku, prędzej doprowadzi do zawarcia u mowy zbiorowej.

Inna jest natomiast sytuacja chałup nika. Rozproszony w drobniutkich war sztatach, lub też pracując u siebie w do mu, niezorganizowany w związki, cha łupnik jest całkowicie prawie zdany na łaskę przedsiębiorcy nakładcy. Od nie go dostaje towar do wyrobienia, on mu narzuca dowolnie płace, on zmuszą go przez niskie stawki do pracy po 14, 16 i więcej godzin na dobę.

Nie bronią chałupnika ustawy ochron ne, nie podlega przepisom, ograniczają cym czas pracy, nie korzysta z przywile ju wymówienia pracy lub odszkodowa nia za okres wymówienia, nie ma prawa do urlopów nikt nie pilnuje wypłaty jego zarobków, nie ma on normalnych ksią żeczek obrachunkowych. Nad warunka mi jego pracy nie czuwa inspektor pra cy, chałupnictwo bowiem nie podlega opiece inspektorów pracy.

Olbrzymie są rzesze chałupników w Polsce. W szewstwie zatrudnionych jest ponad 100.000 osób, a zarobki ich mini malne wahają się od 5 do 24 gr. za godzi nę, w krawiectwie ponad 60.000 osób, za rabiających minimalnie po 7 gr., w tkact wie ponad 20.000 o zarobkach od 13— 23 gr., w trykotarstwie ponad 5.000, za rabiających od 6 do 14 gr., w garncarst wie — 2.000 osób, zarobki od 5 do 18 gr., w ślusarstwie i kowalstwie 1000 osób, za rabiających po 4 gr. za godzinę. Wyli czać można by jeszcze długo, a z pewnoś cią istnieją zarobki jeszcze niższe, orga nizacja chałupnictwa wygląda bowiem jak łańcuch o stale zmniejszających się ogniwach.

Chałupnik otrzymuje pewną stawkę za pracę, nie mogąc jednak sam wyro bić tyle, by móc się zato utrzymać, naj muje pracowników, czy to skupiając ich w jednym warsztacie, czy też wydając towar do domu, ale płaci im już natural nie jeszcze niższą stawkę. Ponad chałup nikiem są znów wyższe ogniwa. Z pracy jego utrzymują się często różne dobro czynne instytucje społeczne, które otrzy mując większe zamówienia, oddają je następnie do wykonania chałupnikom a płacą im tylko część stawki przyznanej na robociznę.

Najlepszym dowodem, jak bardzo chałupnicy są wyzyskiwani, są stale po wtarzające się w ostatnich latach strajki chałupników. Ta masa bierna, niezor ganizowana zdobywa się jednak na pro test, ostateczna nędza zmusza ją do wal ki.

Żądania ich są pozornie wysokie: podniesienie zarobków o 10 do 100 proc. Ale te 10 proc. wynoszą np. w długotrwałym strajku chałupników krawieckich (w Lublinie) 10 — 15 groszy pod wyżki na całą zatrudnioną rodzinę.

Zamiast skazywać ogromne rzesze ludności pracującej na nędzę lub marną wegetację, zamiast doprowadzać przez to do ciągłych niepokojów, strajków i zatargów, bezwzględnie szkodliwych, za równo z punktu widzenia państwowego, jak i gospodarczego, lepiej wprowadzić, wzorem innych państw, ustawę, regulującą pracę chałupników, ustawę, któraby ich broniła przed zbyt daleko idącym wyzyskiem, ustalała minimalne stawki płac, regulowała sposób wypłat, wprowadziła książeczki obrachunkowe, usta liła system dokładnej ewidencji chałupników i wprowadziła instytucję, którąby regulowała wysokość płac i inne warunki pracy chałupników.

Z punktu widzenia państwowego u stawa taka jest konieczną, a wprowadze nie jej z pewnością przyniesie szybko do datnie rezultaty.

J. M.

Problematyka współczesnego żydowstwa

9 b. m. znany działacz żydowski dr. A. Sztajnberg wygłosił w szczelnie przepełnionym gmachu konserwatorjum odczyt na temat „Obecna sytuacja Żydowstwa“. Istotną problematykę żydowstwa prelegent widzi nie w zmianach wa runków polityczno-gospodarczych, lecz w braku trwałej perspektywy, spotęgowanym załamaniem się należytej postawy moralnej.

Zdaniem dr. Sztajnberga ani sjonizm ani socjalizm żydowski w jego dzisiejszej postaci nie posiadają trwałej perspektywy, a stąd też i klucza do rozwiązania kwestji żydowskiej w jej całości.

Szczególnie dosadnie prelegent nakreślił szkodliwy wpływ partyjnictwa, pozbawiającego jednostkę a stąd i naród świadomości własnej odpowiedzialności za swe czyny. Zdaniem pre legenta tylko zaniedbana i zakłamana obecnie idea wolności, potęgująca poczucie własnej odpowiedzialności a stąd i świadomość indywi dualnej, klasowej i narodowej godności (które nie są antytezą, lecz jednością) wskazuje dro gę do wyjścia z kryzysu moralnego.

Z.

KURJER SPORTOWY

Trójmecz Strzelecki państw bałtyckich w Warszawie

Na Bielanach rozegrany został trójmecz strze lecki państw Bałtyckich. Strzelania odbywały się na odległość 300 metrów z karabinu wojskowego. Udział w zawodach wzięły drużyny Polski, Łot wy i Estonji. Przyjazd drużyny fińskiej został w ostatniej chwili odwołany ze względu na trud ności organizacyjne.

W ogólnej klasyfikacji zwycięstwo odniosła Łotwa 874 punkty przed Estonją 841 pkt. i Pol ską 824 pkt. Warto podkreślić, że wszyscy za wodnicy strzelali z broni łotewskiej tak bowiem zadecydowało losowanie. Był to pewien handi cap dla łotyszów.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miej sce zajął również Łotysz Karklis, zdobywając 185 pkt. przed por. Matuszczakiem (Polska), Wahe rem (Estonja), mjr. Wrzoskiem (Polska) i Gert sonsem (Łotwa). Wszyscy czterej mieli po 178 pkt.

Strzeleckie zawody państw Bałtyckich odby wają się już po raz trzeci. Pierwsze zawody od były się w Tallinie w 1933 r. Następne w Rydze w 1934 r. Przyszłe zawody odbędą się w 1936 w Finlandji.

Obecne zawody poprzedziła konferencja ka pitanów drużyn, na której ustalono program za wodów na lata następne. Organizacja zawodów spoczywała w rękach Związku Strzeleckiego.

Drużyny walczyły w następujących skła dach

POLSKA: Sawicki, Kisielewicz, Matuszczak, Stawarz, Wrzosek.

ESTONJA: Silber, Paerem, Waber, Jaaska, Raadik.

ŁOTWA: Tarmanis, Karklis, Aedle, Gertsons, Preditis.

Jutro mistrzostwa sztafetowe Polski

Jutro rozpoczną się w Wilnie o godz. 16 na Pióromoncie lekoatletyczne mistrzostwa sztafe towe Polski. W ostatniej chwili przed zamknię ciem zgłoszeń start zapowiedziały dwa kluby z Warszawy. Legja i Warszawianka.

Legja zgłosiła się do: 4x100 mtr., do sztafe ty szwedzkiej i olimpijskiej.

Warszawianka zaś zgłosiła się do wszyst kich sztafet przewidzianych w programie: — 4x100; 4x400; 3x1000 mtr., szwedzkiej i olimpij skiej.

Prócz klubów warszawskich startować będą również sztafety wileńskie. Zawody zapowiada ją się interesująco, gdyż w sztafecie warszaw skich będzie kilku popularnych zawodników. — Zapewne przyjedzie w pierwszym rzędzie Lo kajski. Może przyjedzie również Szczerbicki by ły zawodnik wileński.

Zakończenie mistrzostw nastąpi w niedzielę o godz. 10.

Pojedynek Hebda — Tarłowski

Jak wiadomo mecz tenisowy Śląsk—Lwów w Katowicach został przerwany przy stanie 3:1 dla Śląska ze względu na pogodę. Z tego też powodu nie doszedł do skutku sensacyjny mecz Hebda — Tarłowski. Mecz ten był oczekiwany z ogrom nem zainteresowaniem, z uwagi na to, że będzie to pierwszy mecz decydujący o prymacie w pol skim tennisie. Na międzynarodowych mistrzost wach Polski spotkanie Hebda — Tarłowski nie doszło również do skutku, gdyż Hebda został wyeliminowany przez Hughesa, z którym zresztą przegrał również i Tarłowski. Na mistrzostwach międzynarodowych Lwowa Tarłowski nie starto wał. Odbył się jedynie mecz Hebda — Tłoczyń ski, zakończony zdecydowanem zwycięstwem Hebdy.

Jak nam komunikują spotkanie to ma się wreszcie odbyć w najbliższą sobotę dnia 14 b m. we Lwowie, w ramach meczu Śląsk — Lwów.

W niedzielę ma się odbyć rewanżowy mecz te nisowy Śląsk — Lwów o puhar Targów Wschod nich.

Mauermayer w Poznaniu

Dnia 22 września ma się odbyć w Poznaniu międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Poznań —Wrocław. W ramach tego meczu ma dojść do pojedynku pomiędzy Niemką Mauermayer a Wajsówną. Poznańskie władze lekkoatletyczne rozpoczęły starania o przyjazd Mauermayer.

OGNISKO KPW. GRAĆ BĘDZIE ŁOMŻY.

Piłkarze Ogniska KPW. wyjeżdżają dzisiaj na dwa dni do Łomży gdzie rozegrają spotkania towarzyskie z tamtejszemi klubami.

Kierownikiem drużyny jest p. A. Kisiel.

CZY POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH.

W Białogrodzie odbyła się konferencja państw słowiańskich w sprawie rozegrania mi strzostw piłkarskich o puhar państw słowiańs kich na wzór zawodów o puhar Europy Środko wej. Na konferencji obecni byli przedstawiciele Bułgarji, Czechosłowacji i Jugosławji oraz w charakterze obserwatora, upoważniony przez Polski Związek Piłki Nożnej mjr. Grudzień.

Postanowiono utworzyć komisję, która się zajmie opracowaniem szczegółów zawodów, pod przewodnictwem dr. Andrejevicza (Jugosławja).

Czechosłowacja rozpoczęła starania w Mię dzynarodowej Federacji Piłkarskiej, aby w tych zawodach mogła wziąć udział i Rosja Sowiecka.

Sprawa udziału Polski w tych rozgrywkach jeszcze nie jest zdecydowana.

70.000 WIDZÓW NA MECZU PRAGA — MOSKWA.

Drugi mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Pragi a reprezentacją Moskwy zakończył się rów nież wynikiem nierostrzygniętym 3:3 (1:2). Mo skwa miała do przerwy silną przewagę, po prze rwie natomiast udało się Czechom wyrównać.

Mecz zgromadził przeszło 70.000 widzów.

Bilans handlu zagranicznego za sierpień

WARSZAWA. (Pat). Bilans handlu za granicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. Miasta Gdańska przedstawiał się w sierpniu r. b. jak następuje: przywóz 71.956 tys. zł., wywóz 77.026 tys. zł. W ten sposób dodatnie saldo wynosi w sierpniu r. b. 5.070 tys. zł. w porównaniu do lipca r. b. wywóz wzrósł o 709 tys. zł. natomiast przywóz spadł o 1.242 tys. zł.

F. OLECHNOWICZ 14

Przygody Kaziuka Surwiłły

Gdy tak gapiliśmy się na ściany krem lowskie, zauważyliśmy podążającego w kierunku Kremla jakiegoś więźnia, który niósł w ręku coś zawiniętego w szmatę. Opakowanie nie było zbyt szczelne i łatwo można było dojrzeć, że szmata przykrywa spory kawał... czarnego chle ba. Może kilo, może nawet więcej.

Oczy mi się zaiskrzyły, ślina napłynę ła gwałtownie do ust, w żołądku uczu łem pustkę, jak gdyby kiszki przyrastały do kości grzebietowej.

Zatrzymaliśmy nieznajomego pyta niem, czy się zgodzi sprzedać nam ten „smakołyk“.

Zapytany zamiast odpowiedzi zmie rzył nas wzrokiem, a po chwili spytał:

— A co dacie?

— A ile chcecie? — spytałem.

— Za pieniądze nie sprzedam, chyba na wymianę...

— A co chcecie na wymianę?

Nieznajomy pożądliwie spoglądał na nasze buty, przenosząc wzrok swój z mo ich nóg na nogi mego towarzysza, jakby szacując obuwie każdego z nas. Zrozu miałem, o co mu chodzi, lecz jednocześ nie uświadomiłem sobie, że, nim wyda dzą nam w obozie rządowe łapci, chodzić boso będzie niewygodnie.

— No, cóż mi dacie? — zapytał wresz cie nieznajomy: — może zahandlujemy na buty?

Lecz ja przypomniałem sobie w tej chwili, że mam rzecz, która mi w obozie będzie zbędną i której się pozbyć mogę wobec tego bez żalu: zegarek.

Tranzakcja została dokonaną i w samą porę, gdyż zbliżały się już ku nam ja kieś wygłodzone postacie, pożądliwym o kiem spozierające na przedmiot targu. Mogliby nam zrobić konkurencję, pła cąc za ten kawałek chleba rzeczą wartoś ciowszą od mego zegarka.

Konsumując zdobyty w ten sposób chleb, ruszyliśmy dalej, wzdłuż ściany kremlowskiej przypatrując się ciekawie nowym krajobrazom. Z lewej strony uj rzeliśmy małe jeziorko, jak się później dowiedziałem, zwane dawniej Świętem dziś — Trudowym. wyraz „święty“ bo wiem starannie się wyplenia z leksikonu współczesnego. Nad jeziorem krążyły z przeraźliwym wrzaskiem żerujące mewy. Muszę zaznaczyć, że mewy, przylatujące na wyspę Sołowiecką, odznaczają się du żemi rozmiarami, są prawie tak duże jak nasze gęsi białoruskie, i posiadają prze raźliwy głos, przypominający swem brzmieniem to szczekanie psa, to krzyk sowy, to kwilenie dziecka naprzemian.

Dalej ujrzeliśmy gmach sołowieckiej elektrowni. Przypomniało mi się w tej chwili lapidarne określenie leninowskie: socjalizm jest to — władza sowiecka plus elektryfikacja. Tak, więc takim ko sztem buduje się ów socjalizm! Kosztem zamykania tysięcy Bogu ducha winnych ludzi w obozach koncentracyjnych, kosz tem bezpłatnej siły roboczej niewolników, zesłanych do katorgi. I przez asocjację przypomniało mi się jeszcze drugie po wiedzenie tegoż Lenina, rzucone jako ha sło demagogiczne w pierwszym okresie rewolucji: więzienia i cerkwie przerobi my na szkoły.

Obietnicy nie dotrzymano. Więzienia pozostały, jak dawniej, zmieniając tylko swą nazwę na Domzaki, Isprawdomy, Dopry, cerkwie zaś przerobiono lecz... na więzienia. Oto za ścianą kremlowską wznosi się kompleks zabudowań po klasztornych i po cerkiewnych, w któ rych dziś na zapluskwionych pryczach wiedzie swój żywot tysiące „wrogów kla sowych“.

Krocząc dalej, weszliśmy na cmen tarz. Szereg wypukłych misternie rzeź bionych napisów na przybitych do krzy żów deszczułkach opiewał imię, nazwisko i wiek pogrzebanego mnicha. Chociaż żadna dłoń współczująca nie opiekowa ła się tem miejscem wiecznego spoczyn ku, krzyże stały jeszcze mocno, napisy były wyraźne, nieuszkodzone, — widać było solidną robotę dawnych mni chów *).

Wreszcie szeregi krzyży się skończy ły, weszliśmy na teren, porośnięty drze wami, między któremi widniały jakieś świeżo rozkopane doły.

(D. c. n.)

*) W rok potem na cmentarzu tym urzą dzono „park kultury i otdycha“, czyli innemi słowy — krzyże zwalono i spalono, a na wzgó rza mogilne puszczono na paszę trzodę, hodo waną w Sielchozie. F. G.

Teatr na Pohulance

Wszystkie prawa zastrzeżone

Komedja w 3-ch aktach Irwinga Kaye Davisa, przekład Fl. Sobieniowskiego, reżyserja W. Ścibora, dekoracje W. Makojnika.

Ta sztuka to same wątpliwości i znaki zapytania. No bo proszę: — znany krytyk wyjeżdża, jego zakochana w nim żona przyjmuje w międzyczasie przeróżnych facetów, oraz wydaje mocno ekshibicjonistyczną powieść; krytyk wraca, nasiąka podejrzeniami, robi awantury pani krytykowej, a w końcu całuje ją w rękę i znowu jest zgoda. Wszystko to razem „idzie" szybko, tak że o 22 min. 20 jesteśmy znów na ulicy.

Więc do jasnej i niespodziewanej — zdrrradzała go czy nie?! Jeżeli zdradzała, to z kim?! Chcę wiedzieć za swoje pieniądze (szatnia i program). I jeszcze chcę wiedzieć...— „Wszystkie prawa zastrzeżone" — jakie, czyje prawa?!!! I poco Sobieniowski tę bzdurę tłumaczył?

Jedno tylko wiadomo: czemu Maszyński to gra.

Maszynski to aktor całą gębą etc. To „etc." jest tu na miejscu jak nigdy. Co jest **differentia specifica** sztuki teatralnej?—Właśnie **ciało ludzkie.** Ciało jako element, jako tworzywo. Maszyński gra całem ciałem. Świadomie komponowany ruch ciała jest nieustannym akompanjamentem słowa, towarzyszy mu, harmonizuje, kontrastuje z nim (co daje świetne efekty komiczne), uprzedza je wreszcie, wytwarzając i przygotowując efekt i barwę. Maszyński, ten Cyrano de Bergerac sceny, to jakaś rtęć aktorska, „żywe srebro", ruchliwe, migotliwe, reagujące żywo i świeżo na każdą zmianę w otoczeniu. Otóż co jest zawsze fascynujące w teatrze i nigdy nie zawodzi, to t. zw. **nadwyżka indywidualności** aktora nad odtwarzaną rolą. Myślę, że aktorzy na tyle wybitni, że wolno im chodzić samopas lubią takie role, które trzeba „stworzyć z niczego". Historja teatru, kroniki powodzenia wielkich wirtuozów sceny, pozwalają nam wynotować tasiemcową litanję kiczów, beznadziejnych ramot scenicznych, które się stały kanwą dla twórczej fantazji aktorskiej i tłem osobistego sukcesu. Cóż mogło Maszyńskiego, aktora i komedjopisarza obchodzić, że „Wszystkie prawa zastrzeżone", to bzdura, jeśli zobaczył, że z roli roztargnionego rezonera można będzie zrobić cały coctail gierek i figli scenicznych?... Benefis — antiquo modo...

Myślę jednak, że jestem zorganizowany natyle nowocześnie, że **niczyjego** już benefisu nie strawię gładko. I tak przychodzi się na „komedję", tymczasem na scenie cały koncert tricków groteskowych jednego aktora na realistycznem tle reszty. To, co tam robi Maszyński, owo studjum roztargnienia, jest samo w sobie dobre, a przecież trzeba było się przemóc, żeby to oglądać bez irytacji, ze zrozumieniem i delektacją, a nie jak przeraźliwą piłę. Bo był rozdźwięk i **dwa style gry**, bo Maszyński gwizdnął sobie na głupie sztuczydło. Cóż go obchodzi ów molowaty esteta, jego umysłowość, poglądy, obyczaje. Wszystko to możnaby zbudować idąc za autorem lub mimo ubogiego autora) w wierny realistyczny obraz, zgodny z duchem naszego realistycznego teatru. Ale, że nie warto tyle się fatygować dla p. Kaye Davisa, zobaczyliśmy ilustrację do kawałów o roztrgnionych z pism codziennych. Tymczasem reszta bawiła się serjo...

Reżyser miał rozwiązać problem: co się lepiej opłaci — zmuszać Maszyńskiego, by wlazł w nędzny tekst, czy też dorobić resztę do Maszyńskiego. Cała moja sympatja jest przy tem drugiem rozwiązaniu. Dość tego cholernego naturalizmu. Maszyński zaś grał już nierealistycznie — tyle tam zlepił tricków. W dalszych aktach mamy takie sceny, jak szastanie książkami, kłótnia, motyw opasek na oczach, postać maszynistki, upicie się komedjopisarza. Wszystkie te motywy mogły posłużyć jako piece, od których się zaczyna. Dać widowisko barwne, trącące groteską. Nie zmuszać Wieczorkowskiej do zgrywania się w naiwnej przemowie w II-gim akcie, a zrobić z tej gadaniny wcale zabawne buffo. I t. d., aż do skutku.

Wiem dobrze, że cała pisanina recenzencka, to praktycznie rzecz biorąc strzelanie na wiwat. Ale trzeba będzie zawiązać jakiś ogólnopolski związek recenzentów (coraz bardziej liberalny Irzykowski i coraz bojowszy Boy, zasiądą tam zgodnie w prezydjum), który będzie wrzeszczał i trąbił przy każdej okazji tę jedną maksymę: — **Nie chcemy ogłupiających bzdur! Idjotyczne sztuczydła wolno wystawiać tylko pod tym warunkiem że zrobi się z nich taki koncert gry nierealistycznej, żeby sam autor swego płodu nie poznał.** Za gamonia autora niech płaci reżyser, za durny tekst — praca aktorów; długie, długie próby, szlifujące wirtuozerję gry. Tem hasłem szachować należy i warto. Bije się niem na dwie strony — w poziom repertuaru i przygotowania aktorskiego w równej mierze.

Wracając do widowiska na Pohulance, trzeba powiedzieć, że ani Maszyński nie dociągnął swego coctailu do czystego stylu, ani reszta zespołu nie była czemś więcej jak tłem dla niego. Inna rzecz, że tło opracowano starannie. Może tylko szarża p. Jasińskiej i cera Polakówny trąciły nieco teatrem amatorskim. Czyżby p. Polakówna zmyliła podkład przez roztargnienie? Przecież prócz koloru nic więcej nie było w niej murzyńskiego. P. Wieczorkowska dykcją, wdziękiem i temperamentem walczyła z nędzą tekstu. Powinna tylko zmienić swój ostatni kostjum, który niepotrzebnie traci w zestawieniu ze „stylową" Mayą. P. Górska zagrała swój epizodzik gładko. Pp. Mrożewski, Neubelt i Ścibor, odrabiali swą „komedję" rzeczowo i sumiennie. Maszyński sam jeden robił groteskę, rozwalał wątłą sztuczkę i zbierał oklaski.

jim.

Ponura zbrodnia pod Smorgoniami

Wczoraj urząd śledczy w Wilnie otrzymał wiadomość o zbrodni we wsi Draki pod Smorgoniami. Jak wynikało z telefonicznej relacji, mieszkaniec tej wsi, Jan Szczęsny, zamordował siekierą swoją żonę Barbarę.

W sprawie tej dowiedzieliśmy się następujących szczegółów:

Barbara Szczęsna zamordowana została podczas obierania kartofli na podwórku. Mąż jej, Jan, ciekaczem podkradł się do niej stylu i trzema uderzeniami siekiery rozpłatał nieszczęśliwej czaszkę, powodując natychmiastową śmierć.

Mordercę aresztowano.

Twierdzi on, że od pewnego czasu zaczęto mu opowiadać, iż żonę jego łączą jakieś bliższe stosunki z jego rodzonym młodszym bratem, Michałem. Narazie Jan nie chciał wierzyć w te okropności. Kochał żonę i ufał jej. Ale plotka nie dawała mu spokoju. Zaczął śledzić żonę i brata i wkrótce stwierdził, że łączy ich istotnie jakaś nić sympatji. Zaczął pilnować i w tych dniach mógł, jak twierdzi, przekonać się, że plotka oparta była na prawdzie.

Postanowił pomścić krwawo wyrządzoną mu przez żonę i brata krzywdę. Wczoraj właśnie wykonał swój krwawy plan.

Jana Szczęsnego osadzono w więzieniu powiatowem. Młodszy brat zamordowanego, Michał, po ujawnieniu zabójstwa zbiegł ze wsi. Policja poszukuje go. (c).

Tragiczny finał burzliwego żywota

Wczoraj nad ranem przechodnie powiadomili policję, że na Nowo-Popławskiej, na placyku, stanowiącym własność Pimonowa, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety z oznakami gwałtownej śmierci.

Przybyła policja. Zwłoki leżały na łące, obok niewysokiego pagórka. Czaszka zamordowanej była zmiażdżona jakiemś twardem narzędziem. Obok znaleziono obryzgane krwią kwiaty, woreczek z ogórkami oraz duży kamień, cały wywalany krwią. Nie ulegało wątpliwości, że kamień ten użyty został jako narzędzie mordu.

W zamordowanej policja poznała dobrze znaną zawodową złodziejkę, awanturniczkę i pijaczkę Julję Kostecką. Zresztą cała rodzina Kosteckich należy do świata przestępczego. Zarówno mąż zamordowanej, jak i jej syn odbywają obecnie karę więzienia na Łukiszkach.

W swoim czasie Kostecka zasłynęła jako „Tasiemka w spodnicy". Zorganizowała szajkę, która grasowała po rynkach przez dłuższy czas, wymuszając terrorem od sklepikarzy i właścicieli straganów w Halach Miejskich znaczne okupy.

Lekarz stwierdził, iż Kostecka została zamordowana przynajmniej przed kilku godzinami przed odnalezieniem jej zwłok.

Kto jest sprawcą mordu — narazie nie ustalono. Zachodzi przypuszczenie, że morderstwa dokonał ktoś ze świata złodziejskiego na tle porachunków osobistych. (c).

KOMUNIKAT

Komitetu Zblokowanych Organizacyj Kobiecych

Na posiedzeniu w dniu 11. 9. 1935 r. uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Komitet Zblokowanych Organizacyj Kobiecych ze szczerą radością wita p. Wandę Pełczyńską, jako posłankę na Sejm Rzplitej.

Wybór p. Wandy Pełczyńskiej świadczy najwymowniej o zdrowym odruchu szerokich warstw społeczeństwa wileńskiego, które umiało ocenić jej wysokie wartości moralne, jak również i bogaty dorobek jej pracy na polu publicystyczno-społecznem.

W imieniu Komitetu Z. O. K.

Sekretarka **Chorzelska.**

Przewodnicząca: **M. Hillerowa.**

Inauguracja sezonu teatralnego w Grodnie

Na uroczystą inaugurację sezonu teatralnego w Grodnie, na którą wystawiona została z ogromnym nakładem kosztów i pracy sztuka p. t. „Królewski Jedynak" L. Ryd'a, przybyli z Warszawy, reprezentant Min. WR. i OP. radca Wójcicki, oraz prezes ZASP-u Śliwicki.

Przemówienie wstępne wygłosił ks. Potrzebski, obecny dyrektor gimnazjum męskiego im. Mickiewicza w Grodnie. Publiczność entuzjastycznie oklaskiwała świetną grę artystów oraz wspaniałą wystawę.

Samobójstwo po sprzeczce z braćmi

Na cmentarzu wsi Plikiszki znaleziono powieszone na drzewie zwłoki Józefa Szturo, mieszkańca wsi Plikiszki, gm. mejszagolskiej.

Według zeznań brata — Józef Szturo popełnił samobójstwo spowodu nieporozumień rodzinnych i bójki z braćmi.

Na wileńskim bruku

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Wilnie dwa zamachy samobójcze: Przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 3 zatruł się proszkami nasennemi 55-letni Wincenty Jaszkul. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala Św. Jakóba.

Nieco później dostarczono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego 40-letniego żebraka Józefa Zajfera z oznakami zatrucia denaturatem.

Po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala Św. Jakóba. (c).

MŁOTKIEM PO GŁOWIE.

Przy ul. Subocz 10 wynikła wczoraj pomiędzy pracownikiem kuźni H. Dusiackim i jego znajomym bójka, w czasie której Dusiacki został uderzony młotkiem po głowie. Rannym zaopiekowało się pogotowie ratunkowe. (c)

BÓJKA MIĘDZY HANDLARZAMI.

W jednej z knajp przy ul. Ponarskiej, podczas obrachunku między handlarzem starzyzną 33 letnim Joselem Nejmanem a jego wspólnikiem wynikła kłótnia. W uniesieniu wspólnik Nejmana pochwycił butelkę z piwem i uderzył nią przeciwnika po głowie.

Poważnie rannego Nejmana przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego. (c)

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 13 września 1935 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn. 6,34: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,50: Program dz. 7,55. Giełda rolnicza; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57. Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dzien połudn. 12,15: Na progu roku szkolnego; 12,40: Koncert Zespołu Wiesława Wilkosza; 13,25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Z rynku pracy; 13,35: Stare i nowe przeboje; 14,30. Przerwa; 15,15: Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Utwory Mi'hauda; 16,00: Pogadanka dla chorych; 16,15: Koncert Ork. Tadeusza Seredyńskiego; 16,45: Chwilka pytań; 17,00: Na froncie walki ze śmiercią; 17,15: Minuta poezji; 17,20: Lekkie piosenki; 17,50: Poradnik sportowy; 18,00: Koncert Ork. Kameralnej; 18,30: Program na sobotę; 18,40: Wesołe piosenki; 19,00. Ze spraw litewskich; 19,10: Prudziszcze — nowe źródło oświaty; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sportowe; 19,50: Aktualny monolog; 20,00: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami; 20,10: Muzyka lekka; 20,40: Uczestnicy międzynarodowych zawodów o puhar Gordon-Benetta przed mikrofonem; 21,00: Dziennik wiecz. 21,10: Obrazki z Polski; 21,15: Koncert symf. 22,30: Transm. fragmentu międzynarodowego meczu tenisowego Polska—Jugosławja; 22,50: Nowości taneczne; 23,00 Podróż po Europie — „Jedziemy do Węgier".

SAMOLOTY I LUDZIE



REPORTAŻ RADJOWY
W PIATEK 13. IX. O GODZ 17.00

„Publiczność na scenie"

Rewja w Sali Miejskiej

Publiczność na scenie jest coprawda nie nowym pomysłem, ale niemniej daje zabawne efekty, o ile za każdym razem samorzutnie zgłaszają się amatorzy do jednorazowego występu na scenie. Przypuszczam, że takich wśród publiczności Sali Miejskiej nietrudno byłoby zrekrutować, chociażby spośród tych, co tak chętnie pomagają śpiewać piosenki. Przed rozpoczęciem każdego programu należałoby zapowiedzieć to, co się zapowiada pod sam jego koniec, że prosi się o zgłoszenie trzech panów i dwóch pań, które chcą spróbować swoich sił na scenie i t. d. Jestem pewna, że zawsze znaleźliby się amatorzy, zwłaszcza, jeżeli w nagrodę za odwagę zwróciłoby im się cenę biletu, a im samym dało miejsca w pierwszych rzędach. Takie postawienie sprawy mogłoby dać bardzo ciekawy eksperyment komedji „del arte" w minjaturze. To co jest obecnie, *chybia celu*. Ta publiczność angażowana na amatorów od poniedziałku do poniedziałku, jest do niczego. W tak krótkim okresie czasu nie może się niczego nauczyć, tylko traci urok impulsywności i naturalnego onieśmielenia.

Pozatem w obecnym programie „Publiczność na scenie", oba skecze, „Spółka dentystyczna" i „Hotel pod Giewontem" są pełne humoru, a dzięki doskonałej grze Gronowskiego wzbudzają ciągłe wybuchy śmiechu. Ładny jest „taniec marynarzy" w wykonaniu Rogińskiego i zespołu baletowego. Kuplety „Młoda wdówka" wyjątkowo dobrze się Czerwińskiemu udały i właściwie ten artysta powinien się trzymać kupletowego genru, bo do piosenek nastrojowych potrzebna bardziej wyrazista twarz i głos cieplejszy o większych modulacjach.

Miły jest duet taneczno śpiewny Duranowskiej i Gronowskiego „Czy pani umie gwizdać". Stosunkowo słabsze w tym programie są półfinał i finał, do wykonania piosenki „Ja jestem kobieta, która wie czego chce", potrzeba lepszego i bardziej wyszkolonego głosu, niż ma p. Szczawińska.

Największą atrakcja całego widowiska są, jak zwykle, numery baletowe Ostrowskiego i Relskiej.

Na plus dyrekcji zapisać należy że tym razem program zaczyna się punktualnie i niezbyt późno kończy.

Z. Kał.

PODPALENIE STERT ZBOŻA

Z Postaw donoszą: w nocy z 10 na 11 bm. na gruntach należących do folwarku Postawy wybuchł olbrzymi pożar stogów zebranego zboża. Z chwilą przybycia miejscowej straży płonęły 4 stogi owsa. Zorganizowana akcja ratownicza zmierzała do zabezpieczenia znajdujących się wpobliżu stogów siana. Pożar trwał całą noc, a olbrzymia łuna widoczna była w promieniu kilkudziesięciu kilometrów.

Pastwą płomieni padły wszystkie tegoroczne zbiory owsa, wartości 6000 zł. Nie ulega wątpliwości, że zaszedł tu wypadek zbrodniczego podpalenia przez mieszkańców jednej z pobliskich wsi, jako akt zemsty na osobie dzierżawcy folwarku Szałkowskiego.

WEZBRAŁY RZEKI

Skutkiem trwających od kilku dni ulewnych deszczów poziom wody na rzekach Wileńszczyzny znacznie się podniósł.

W Wilnie spowodu przyboru wody na Wilji zachodzi możliwość przerwania robót regulacyjnych.

KRONIKA

Piątek 13 Wrzesień

Dziś: Eugenji P.
Jutro: Podwyższenie Krzyża Św.

Wschód słońca—godz. 4 m. 48
Zachód słońca—godz 5 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 12.XI. 1935 r.

Ciśnienie 763
Temp. średnia + 11
Temp. najw. + 12
Temp. najn. + 9
Opad 12,8
Wiatr: południ.-zach.
Tend. bar.: zwyżkowa
Uwagi: pochmurno, mgła, deszcz

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkina (Niemiecka 25); 4) W. Augustowskiego (Kijowska 2), oraz wszystkie apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Feldsztejn Lejb, 2) Glander Mazja, 3) Kalcewicz Irena - Krysztyna, 4) Paszkiewiczowna Jadwiga, 5) Retkowna Halina, 6) Retko, 7) Trukaszewicz Jerzy, 8) Chryncanowicz Stanisław, 9) Dobrzycka Irena, 10) Chasanowicz Benjamin.

— ZASLUBINY: 1) Wojtulewicz Wacław — Korbubówna Jadwiga; 2) Barnasz Nozon — Ziwówna Cyla, 3) Jacyno Mieczysław — Mozejszówna Jadwiga.

— ZGONY: 1) Pogorzelski Karol, lat 21; 2) Alperowicz Rywa, lat 23.

PRZYBYLI DO WILNA

— PRZYBYLI DO HOTELU GEORGES'A: Staszewicz Alfred, ziemianin z Warszawy; Jozwiak Jan, kupiec z Poznania; Deloff Kazimierz, inżynier z Warszawy; Chełmicki Kazimierz, prawnik z Warszawy; Gatner Rudolf, urzędnik z Rembertowa; Buynowski Tadeusz, konsul R. P. z Warszawy; Pippel Stanisław, Dyr. Zw. Spółdz. z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA.

— STAROSTA GRODZKI W TRYBIE ADMINISTRACYJNO-KARNYM UKARAŁ grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą na trzy dni aresztu Władysława Wiszniewskiego (W. Pohulanka 5) za bezprawne noszenie „mieczyka“ odznaki rozwiązanej organizacji politycznej OWP.

Pozatem ukarani zostali Ludwika Chodkiewiczówna (W. Pohulanka 27) 7-dniowym bezwzględnym aresztem za wybicie szyb i przebywanie na ulicy stanie opilstwa.

Jadwiga Rachmańczykówna (Piłsudskiego 5) grzywną i odszkodowaniem w wysokości zł. 18 na rzecz Polskiego Radja za „radjopajęczarstwo“

Lejzer Warszawczyk (Zawalna 41) grzywną w wysokości zł. 5 z zamianą na dwa dni aresztu za nadmiernie szybką jazdę rowerem bez zapalonej latarni.

Josek Kantorowicz-Czerpanow, baletmistrz grzywną w wysok. zł. 15 z zamianą na trzy dni aresztu za zakłócenie spokoju w stanie opilstwa.

Wreszcie za handel mięsem niestemplewanem ukarani zostali: Mowsza Goldberg (Rozbrat 56) grzywną w wysokości zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu, Sima Gilińska (Kozia 5) grzywną w wysok. zł. 20 z zamianą na 5 dni aresztu, Jakób Siniuk (Zarzeczna 33) grzywną w wysokości zł. 20 z zamianą na 5 dni aresztu, Szloma Łuner (Lipówka 30) grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą na trzy dni aresztu. Szymon Nowicki (Lipówka 42) grzywnią w wysok. zł. 10 z zamianą na 3 dni aresztu i Stanisław Giniewicz (Biała Waka) grzywną w wysok. zł. 5 z zamianą na trzy dni aresztu.

— **Za znęcanie się nad koniem.** Starosta grodzki ukarał w trybie administracyjno-karnym grzywną w wysokości zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu Abrama Arkona (Belmont 12) za znęcanie się nad chorym koniem.

MIEJSKA.

— CZASOWE WYŁĄCZENIE PRĄDU. Wydział Elektryczny powiadamia, że spowodu niezbędnych robót na sieci kablowej dnia 14 września 1935 r. od godz. 8 do 14 — prąd zostanie wyłączony na nast. ulicach: Sadowej, Kwiatowej, Szopena, Stefańskiej, Kwaszelnej i Zawalnej od kolejowej do Nr. 33.

GOSPODARCZA.

— WCZORAJ WYBUCHŁ W WILNIE STRAJK RĘKAWICZNIKÓW. Strajkuje przeszło 200 osób. Strajkujący domagają się uznania przez pracodawców związku zawodowego w którym zrzeszeni są rękawicznicy oraz regularnego płacenia zarobków.

— ZAKOŃCZENIE WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO. Urzędy skarbowe na terenie Wilna zakończyły już prace związane z wymierzaniem podatku dochodowego. W chwili obecnej rozsyłane są nakazy płatnicze. Wiekszość płatników nakazy te już nawet otrzymała.

Płatnikom przysługuje prawo wniesienia odwołania w ciągu 14 dni od dnia otrzymania nakazu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— ODCZYT DR. WAJNSZTEJNA. Dziś o g. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Organizacji Sjonistów Rewizjonistów (Brit Hacoharu) przy ul. Wileńskiej 20—16) odczyt prezesa Brith Hachojotu w Wilnie d-ra L. Wajnsztejna n. t. „Trzy miesiące w Palestynie“.

Wstęp dla członków i sympatyków.

RÓŻNE.

— **„Tydzień Propagandy O. S.“.** — Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości swych członków, że w czasie od 15 do 21 września br. organizuje zawody strzeleckie z broni małokalibrowej, celem umożliwienia zdobycia odznaki strzeleckiej.

Zawody te pod nazwą ‚Tydzień Propagandy O. S. na terenie R. P.“, mające za cel propagandę wśród członków ZOR-u sportu strzeleckiego, odbywają się w terminie wyżej podanym na terenie całej Rzplitej Polskiej.

Strzelanie będzie się odbywało na strzelnicy Miejskiego Komitetu PW. i WF. na Pióromoncie codzień w godzinach od 9 rano do zmroku. Broń precyzyjną i amunicję można dostać na miejscu u komendanta strzelnicy str. sierżanta Gardien.

Koledzy, którzy wypełnią warunki na O. S. dostaną odpowiednie zaświadczenie.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dziś**, w piątek dnia 13 bm. o godz. 8 wiecz. doskonałą komedja Irving'a Kaye Davis'a „Wszystkie prawa zastrzeżone“, w której autor porusza szereg ciekawych spostrzeżeń środowiska intelektualnego, zabarwionych humorem i dowcipem. W roli głównej Marjusz Maszyński gościnnie występujący, mając za partnerkę E. Wieczorkowską, pozyskaną na stałe. Ceny miejsc zwyczajne.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze na Pohulance.** W niedzielę dnia 15 bm. o godz 4 popoł. „Muzyka na ulicy“ — doskonała komedja w 3-ch aktach, po cenach propagandowych.

— **Rozpoczęcie sezonu 1935/36 r.** Pod kier. reż. Wł. Czengerego odbywają się już próby z inauguracyjnej komedji Fredry „Damy i Huzary“. „Damy i Huzary“ otrzymają dobrą obsadę i całkowicie nową stylową oprawę, dekoracyjno-kostjumową.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— DZISIEJSZA PREMJERA. Jedna z najpiękniejszych op. Lehara „Skowronek“ wchodzi dziś na repertuar teatru „Lutnia“. Romantyczna ta operetka o pełnych czaru poezji melodjach znajdzie godnych wykonawców w osobach: Bestami, Nochowiczówny, Zayendy, Wyrwicz-Wichrowskiego, Szczawińskiego i Tatrzańskiego. Balet w układzie Ciesielskiego z udziałem Martówny. Reżyserja Tatrzańskiego. Dekoracje Makojnika. Orkiestra pod batutą Wilińskiego. Zainteresowanie premjerą — wielkie. Początek o godz. 8.15 w.

— KONCERT CHÓRU DANA. We wtorek najbliższy 17 b. m. odbędzie się w teatrze „Lutnia“ jedyny koncert chóru Dana, który zawita do nas po tryumfach zagranicą. Program koncertu jest zmieniony i zawiera tylko rzeczy najbardziej wartościowe. **Bilety już są do nabycia** w teatrze „Lutnia“.

TEATR „REWJA“.

Dziś, w piątek dnia 13 września w dalszym ciągu, przy zniżonych cenach (balkon 25 gr., parter ulg. 54 gr.) rewja p. t. „Publiczność na scenie“.

Zapowiedź występów A. Jakształa i M. Żejmówny w „Rewji“. — W najbliższym programie rewjowym wystąpi ulubienica Wilna, pieśniarka Mary Żejmówna oraz cieszący się sympatja publiczności humorysta Antoni Jakształ.

Ogłoszenie

Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej firmy „Dom Bankowy F. Winiski“ zawiadamia, że w dniu 21 września 1935 roku o godz. 20-ej w lokalu biura Zarządu Konkursowego w Wilnie, przy ulicy Wielkiej Pohulance nr. 14 m. 43, odbędzie się Ogólne Zebranie Wierzycieli upadłego w handlu „Domu Bankowego F. Winiski“ z następującym porządkiem dziennym.

1) Sprawozdanie Zarządu Konkursowego.
2) Kwestja ustalenia przez Ogólne Zebranie Wierzycieli sposobu i trybu sprzedaży należącego do Masy Upadłościowej firmy „Dom Bankowy F. Winiski“ prawa do 1/3 części nieruchomości upadłego Fajwisza Winiskiego, przy ulicy Małej Pohulance nr. 11 w Wilnie (ks. hip. Nr. 36).
3) Wolne wnioski.

Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej Firmy „Dom Bankowy F. Winiski“
Wilno, Wielka Pohulanka nr. 14/43.